

REPUBLIKA

Polska czeka...

Berlin ma głos...

Wypełnimy wszystkie zobowiązania wobec siebie, sojuszników i świata

Koła polityczne Warszawy o mowie min. Becka

Warszawski korespondent polityczny „Republiki” (W. B.) telefonuje: Warszawskie miarodajne koła polityczne uważają dzisiejszą mowę ministra Becka oraz doręczone w Berlinie memorandum rządu polskiego za jedną łączną całość, stanowiącą **ODPOWIEDZ POLSKI NA ŻADANIA NIEMIECKIE I NA MOWE KANCELERZA HITLERA, WYGŁOSZONA W DNIE 28 KWIETNIA RB.**

Koła polityczne polskie stwierdzają, że inicjatywa zmiany polityki porozumienia zainaugurowanej układem z 1934 r. wyszła ze strony Rzeszy niemieckiej i ujawniła się w żądaniu szybkiego usuwania bez dyskusji pewnych punktów wysuniętych przez Rzeszę i właściwym, a mianowicie w czasie gdy podległość państwa położone w sąsiedztwie Polski.

Na tę niemiecką inicjatywę polityki porozumienia i przejścia na linię — odpowiedź polityczną daje przemówienie ministra Becka, a odpowiedź prawniczą zawarta jest w obszernym memorandum Rządu Rzplitej.

W warszawskich kołach zbliżonych do ministra Becka podkreślają, iż za polityczną odpowiedź polityczną, jak i **UMIAR I POCZUCIE GODNOŚCI** przy tym żadne drzwi do rokowań nie zostały zatrzęsnięte.

Zarówno z przemówienia ministra Becka, jak z obszernego memorandum na rokowania z Niemcami, określają jednocześnie ich płaszczyznę i ramy nie może poza pewne zasadnicze sztywne ramy nie może również wyjść... Żadne zresztą szanujące się państwo nie jest rzeczą oczywistą, że Rzesza niemiecka nie działałaby inaczej.

Polska swe stanowisko określa w dzisiejszej mowie ministra Becka, jak również w doręczonym w Berlinie memorandum, określa je do **ŚWIADOMOŚCI WŁASNEJ SIŁY I ODPOWIEDZIALNOŚCI, JAKA NA NIEJ CIAŻY** stanem przez Francję i Wielką Brytanię, które obie podpisały zobowiązania do pomocy z Polską do pewnego stopnia w całości.

Odpowiedź polska wskazuje jak wielką wagę przywiązuje rząd Rzplitej do umowy z 1934 r. ale wskazuje również jak dużą wagę przywiązuje do faktu jednostronnego zerwania tej umowy

przez Niemcy. Rząd Rzplitej nadal stoi na stanowisku utrzymania stosunków dobrego sąsiedztwa, ale nie jego będzie winą, jeżeli stosunki zmienią się w stan... złego sąsiedztwa.

Z tym stanem rzeczy Polska będzie umiała się pogodzić, tak samo, jak umiała się pogodzić ze stanem dobrego sąsiedztwa.

Jak to powiedział minister Beck: „Żałoby nosić nie będziemy...” po dobrych stosunkach z Niemcami, a w każdym razie jest rzeczą pewną, że **NIE PODDA SIĘ POLSKA ŻADNEMU JEDNOSTRONNEMU DYKTATOWI**

Z dzisiejszej mowy ministra Becka, jak również z treści memorandum wynika to bez żadnych dwuznaczników. **POLSKA NIE ZGODZI SIĘ NA OGRANICZENIA W NAJMNIEJSZYM STO-**

PIU SWEJ NIEZALEŻNOŚCI POLITYCZNEJ I ROLI JAKA PRZYPADA WIELKIEMU PAŃSTWU położonemu pośrodku kontynentu europejskiego. Ta sytuacja nakłada na Polskę pewne obowiązki wobec siebie i wobec swych przyjaciół. Z tych obowiązków Polska nie ma najmniejszego zamiaru zrezygnować i nie jest w stanie skłonić jej do tej rezygnacji.

Zdaniem osobistości bardzo blisko stojących ministra Becka — gdyby układ polsko - niemiecki o nieagresji z 1934 r. nie był zerwany przez Niemcy, to stosunki polsko - niemieckie w stanie w jakim znajdowały się jeszcze przed kilkoma miesiącami mogłyby przetrwać 100 lat, a bodaj więcej... Jednak nastąpiło zerwanie. Z tym faktem trzeba się liczyć i Polska wyciąg-

nie z tego wszystkie konsekwencje, czekając, czy jej deklaracja dobrej woli, za jaką uważać należy dzisiejszą mowę ministra Becka oraz pewnie i treściwie ujęte memorandum zostaną w Berlinie właściwie zrozumiane i podjęte.

W każdym razie **POLSKA WYPEŁNI WSZYSTKIE OBOWIĄZKI WOBEC SIEBIE I WOBEC SWEJ GODNOŚCI I HONORU, JAK RÓWNIEŻ WOBEC SWYCH PRZYJACIÓŁ, SOJUSZNIKÓW I ŚWIATA.**

Nie traci się jednak w Warszawie nadziei, że rozwój sytuacji, znajdującej się bezsprzecznie na równi pochyłej — stanie na tej niebezpiecznej płaszczyźnie jednak zatrzymany... Polska czeka, a głos ma Berlin...

Pokój czy wojna?

Zdecydowane wystąpienie m. n. Becka wywołało konsternację wśród Niemców

Warszawa, 5 maja.

W kołach politycznych niemieckich w Warszawie spokój i zdecydowanie a równocześnie umiarkowanie przemówienia ministra Becka i treść memorandum polskiego wywołały nieprawdopodobną konsternację.

Spodziewano się, że dyplomacja polska pójdzie po linii przyjętej przez dyplomację niemiecką, że nastąpią krzyki, wymyslenia, inwektywy itp.

Zamiast tego nastąpiło coś wręcz odwrotnego. Spokój, zdecydowanie i pański gest. To właśnie doprowadziło niektórych pracujących w Warszawie dyplomatów i dziennikarzy niemieckich do stanu wściekłości.

Stwierdzili oni, że „minister Beck, przyłożył Hitlerowi rewolwer do piersi i zapytuje go: Pokój, czy wojna?” — naśladując w ten sposób Józefa Piłsudskiego, który tę samą dokładnie metodę zastosował w Genewie przed 12 laty do premiera Waldemara, który w imieniu Litwy gotów był wypowiedzieć Polsce wojnę.

To porównanie wynalezione przez Niemców, a nie przez polityków polskich mówi samo za siebie... Jak wiadomo Waldemar odpowiedział wówczas na pytanie Józefa Piłsudskiego: „Pokój”.

Hitler odbył czterogodzinną rozmowę z Ribbentropem po zapoznaniu się z tekstem mowy min. Becka

Monachium, 5 maja

(United Press) Nuncjusz Apostolski w Berlinie msgr. Orsenigo udał się dziś samolotem z Berlina do Salzburga a z tamąd samolotem wyjechał do Berchtesgaden, gdzie przeprowadził półtoragodzinną rozmowę z kanclerzem Hitlerem, po czym powrócił do Salzburga i wyjechał z powrotem do Berlina.

Na temat przedmiotu rozmowy Nuncjusza Apostolskiego z Hitlerem brak wszelkich informacji.

Jak mówią w kołach poinformowanych, kanclerz Hitler po zapoznaniu się z tekstem mowy ministra Becka tudzież z memorandum wręczonym rządowi niemieckiemu dziś po południu odbył 4 i pół godzinną rozmowę z ministrem Ribbentropem.

★ Berlin, 5 maja

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne opublikowało o godz. 19.47 na 3 i pół kartkach maszynowych przemówienie ministra Becka w swoim serwisie wewnętrznym. Depesza datowana jest z Warszawy i nosi tytuł „Przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Sejmie”. Streszczenie okazało się więc w nieco obszerniejszej formie niż w serwisie zagranicznym. Niemieckie Biuro Informacyjne powstrzymuje się na razie od komentarzy własnych, zaznacza tylko na wstępie swej depeszy z Warszawy, że w przemówieniu swoim minister Beck uzasadniał raz jeszcze odmowę przedstawionych przez Rzeszę Polsce żądań.

Dziś ostatni dzień

subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Odpowiedź Polski na memorandum niemieckie

Naglęca forma „propozycji” Rzeszy w sprawie Gdańska. — Żądania Berlina nie są do pogodzenia z interesami i godnością Państwa Polskiego

Berlin, 5 maja.

(PAT) Dziś o godz. 18-ej po południu charge d'affaires przy ambasadzie R. P. w Berlinie radca Lubomirski udał się na Wilhelmstrasse, gdzie wręczył podsekretarzowi stanu Welzsaেকে ról tekst odpowiedzi rządu polskiego na memorandum niemieckie, złożone w dniu 28 ub. m. w Warszawie.

Memorandum rządu polskiego brzmi jak następuje:

1. Jak wynika z tekstu deklaracji polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1934 r., jak również z przebiegu negocjacji, które poprzedziły jej zawarcie, deklaracja ta miała na celu położyć podwaliny pod nowe ukształtowanie się wzajemnych stosunków, przy oparciu się na następujących dwóch zasadach:

a) wyrzeczenie się użycia przemocy między Polską a Niemcami, oraz b) polubowne w swobodnej negocjacji załatwienie spornych kwestii, które mogłyby wyłonić się w stosunkach między obu państwami.

Rząd polski tak stale rozumiał swe zobowiązania wynikające z deklaracji. W tym duchu gotów był zawsze kształtować sąsiedzkie stosunki z Rzeszą Niemiecką.

„Zapewnienia” Rzeszy

2. Rząd polski przewidywał od kilku lat, że trudności w wykonywaniu przez Ligę Narodów jej funkcji w Gdańsku stworzą sytuację niejasną, którą należy rozwikłać w interesie Polski i Niemiec. Od kilku lat rząd polski dawał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, że należałoby w tej kwestii przeprowadzić szczerą rozmowę, jednakże rząd niemiecki uchylał się od tego, ograniczając się do stwierdzenia, że stosunki polsko-niemieckie nie powinny być przez sprawę gdańską narażane na trudności. Co więcej,

RZĄD NIEMIECKI NIEJEDNOKROTNI UDZIELAŁ RZĄDOWI POLSKIEMU ZAPEWNIENIA W SPRAWIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA.

Wystarczy tutaj przytoczyć oświadczenie kanclerza Rzeszy z dnia 20 lutego 1938 r. Kanclerz publicznie w Reichstagu oświadczył na temat Gdańska co następuje:

„Państwo polskie respektuje stosunki narodowe w tym mieście, a to miasto i Niemcy respektują prawa polskie. Udało się wyrównać drogę do porozumienia, które wychodząc z Gdańska, dąży do pomimo usiłowań niektórych nacjonalistów pokoju, zdołało stosunek między Niemcami i Polską ostatecznie odtrącić i zamienić w szczerą i przyjacielską współpracę”.

Dopiero po wydarzeniach z września 1938 r. rząd niemiecki uczynił sugestie nawiązania rozmów polsko-niemieckich NA TEMAT ZMIANY SYTUACJI W GDAŃSKU I NA TEMAT DRÓG TRANZYTOWYCH MIĘDZY RZESZĄ A PRUSAMI WSCHODNIMI.

W związku z tym, memorandum niemieckie z dnia 28 kwietnia 1939 r., powołuje się na sugestie uczynione przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy w jego rozmowie z dnia 21 marca 1939 r. z ambasadorem polskim w Berlinie. W rozmowie tej ze strony niemieckiej położono nacisk na konieczność pośpiechu w załatwieniu tych spraw, co było warunkiem utrzymania w mocy przez Rzeszę całokształtu propozycji.

Rząd polski, ożywiony pragnieniem utrzymania dobrych stosunków z Rzeszą, jakkolwiek był zdziwiony nagłą formą przedstawienia tych propozycji i okolicznościami, w jakich zostały postawione, nie uchylił się od rozmów, uważając jednak, że

ŻĄDANIA NIEMIECKIE, W ICH TAK UJĘTEJ TREŚCI, NIE MOGŁYBY BYĆ PRZYJĘTE.

POLSKA
Celem ułatwienia poszukiwań nad znalezieniem polubownego załatwienia

sprawy, rząd polski w dniu 26 marca r. b. sformułował na piśmie rządowi niemieckiemu swój punkt widzenia, stwierdzając, że przywłaszcza pełne znaczenie

Polska proponowała ułatwienia tranzytowe

a) Rząd polski proponował wspólne zagwarantowanie przez Polskę i Niemcy odrębności Wolnego Miasta Gdańska którego egzystencja opierałaby się na zupełnej swobodzie życia wewnętrznego miejscowej ludności oraz na zabezpieczeniu poszanowania praw i interesów Polski.

b) Rząd polski gotów był przestudiować z rządem niemieckim wszelkie dalsze uproszczenia dla osób przejeżdżają-

do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą Niemiecką. Polski punkt widzenia streszczał się w następujących punktach:

stanowisko w sprawie ułatwień komunikacyjnych przez Pomorze zależy od stanowiska Rzeszy w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

Formułując powyższe propozycje, rząd polski działał w duchu polsko-niemieckiej deklaracji z 1934 r., która przewidując bezpośrednią wymianę zdań w kwestiach interesujących oba kraje, upoważniała każde państwo do formułowania swego punktu widzenia w toku negocjacji.

Bije godzina 12-a!

Kasy nasze czynne są dzisiaj w OSTATNIM TERMINIE subskrypcji, to JEST W SOBOTE, DNIA 6-GO MAJA 1939 R.

od godz. 8,30 wiecz. do g. 12-ej do północy bez przerwy.
SUBSKRYBUJ CIE! Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi ul. PIOTRKOWSKA Nr 29

cych, jak też ułatwienia natury technicznej w tranzyście kolejowym i szosowym między Rzeszą Niemiecką a Prusami Wschodnimi. Rząd polski kierował się myślą uczynienia wszelkich możliwych ułatwień, któreby pozwoliły obywatelom Rzeszy przejeżdżać przez terytorium polskie tranzytem, możliwie bez żadnych przeszkód. Rząd polski podkreślał, że intencją jego jest najbardziej liberalne traktowanie dezyderatów niemieckich w tym zakresie, z jedynym zastrzeżeniem, że

POLSKA NIE MOŻE ZRZEC SIĘ SUWERENNOŚCI NAD PASEM TERYTORIUM, PRZEZ KTÓRE PRZECHODZIŁYBY DROGI TRANZYTOWE.

Wreszcie rząd polski zaznaczył, że jego

Na swoje kontrpropozycje rząd polski nie otrzymał przez miesiąc formalnej odpowiedzi, aż dopiero w dn. 28 kwietnia r. b. dowiedział się z przemówienia kanclerza, oraz z memorandum rządu niemieckiego, że sam fakt sformułowania kontrpropozycji, zamiast przyjęcia bez zmian i zastrzeżeń ustnych sugestii niemieckich został uznany przez Rzeszę za odmowę rozmów.

Oczywiście negocjacje, w których jedno państwo formułuje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, nie są negocjacjami w duchu deklaracji z 1934 r., ani NIE SĄ DO POGODZENIA Z INTERESAMI ŻYWOTNYMI I GODNOŚCIĄ PAŃSTWA POLSKIEGO.

Jednostronne żądania

Należy przy tym zaznaczyć, że rząd polski nie mógł wówczas wypowiedzieć się co do poruszonych ogólnikowo w memorandum niemieckim, a spreycyzowanej w mowie kanclerza z 28 kwietnia r. b. gwarancji polsko-niemiecko-węgierskiej dla niezależności Słowacji, ponieważ propozycja tego rodzaju w tej formie, nigdy mu przedtem nie została uczyniona. Zresztą trudno wyobrazić sobie jak taka gwarancja dałaby się pogodzić z protektorem politycznym i wojskowym Rzeszy nad Słowacją, ogłoszonym na kilka dni przedtem nim Rzesza Niemiecka sformułowała swoje propozycje wobec Polski.

3. Rząd polski nie może zgodzić się z taką interpretacją deklaracji z 1934 r., która równałaby się wyrzeczeniu pra-

wa do zawierania umów politycznych z państwami trzecimi, a więc prawie wyrzeczenia się niezależności polityki zagranicznej. Polityka Rzeszy Niemieckiej w ostatnich latach wyraźnie na to wskazuje, że rząd niemiecki nie wyciągał z deklaracji takich wniosków w stosunku do samego siebie. Zobowiązania przyjęte publicznie przez Rzeszę wobec Włoch, oraz umowa niemiecko-słowacka z marca 1939 r. są wyraźnym wskazaniem takiej właśnie interpretacji przez rząd niemiecki deklaracji z 1934 roku — Rząd polski musi tutaj przypomnieć, że W STOSUNKACH Z INNYMI PAŃSTWAMI UDZIELA I ŻADA PEŁNEJ WZAJEMNOŚCI, JAKO JEDYNEJ MOŻLIWEJ PODSTAWY NORMALNYCH STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWAMI.

Bezpodstawne zarzuty

Rząd polski odrzuca, jako zupełnie bezpodstawne, wszystkie zarzuty co do rzekomej niezgodności wzajemnej gwarancji polsko-angielskiej z kwietnią 1939 r. z deklaracją polsko-niemiecką z 1934 r.

GWARANCJA TA MA CHARAKTER CZYSTO OBRONNY I NICZYM RZESZY NIEMIECKIEJ NIE ZAGRAŻA, PODOBNIIE JAK ALIANS POLSKO-FRANCUSKI,

którego zgodność z deklaracją z 1934 r.

Rzesza Niemiecka uznaje. Deklaracja z 1934 r. we wstępnych paragrafach wyraźnie stwierdziła, że oba „rządy są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w pakcie paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r.” — otóż pakt paryski, który stanowił powszechnie wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki państwowej, podobnie jak deklaracja z 1934 r. stanowiła także wyrzeczenie się w stosunkach bilateralnych polsko-niemieckich, — wyraźnie zastrzegając, że „wszelkie możliwości podpisujące, które odrodzą szanseby rozwoju swych interesów państwowych w wojnie, będzie musiało być zadowolone korzyści niniejszego traktatu”. Niemcy przyjęły tę zasadę, podpisując pakt paryski i ponownie potwierdziły ją w deklaracji z 1934 r. wraz z innymi zasadami paktu paryskiego. Z powyższego wynika, że deklaracja z 1934 r. przedstawiała Polskę obowiązującą wówczas, gdyby Niemcy uchyliły się do wojny wbrew paktowi paryskiemu. Zobowiązania Polski, wynikające z porozumienia polsko-angielskiego, stosowałyby się w wypadku akcji Niemiec zagrażającej niezależności Wielkiej Brytanii, a więc właśnie wtedy, kiedy deklaracja z 1934 r. i pakt paryski przestałyby Polskę wiązać wobec Niemiec.

Akcja antypolska

Rząd niemiecki, czyniąc zarzut rządowi polskiemu z jego zobowiązania do gwarantowania niezależności Wielkiej Brytanii i uważając to za złamanie przez Polskę deklaracji z 1934 r., powołała swe własne zobowiązania wobec Włoch, o których mówił kanclerz 30 stycznia 1939 r., a zwłaszcza swe zobowiązania wobec Słowacji, zawarte w umowie z 18 i 23 marca 1939 r. gwarantujące niemieckie dla Słowacji nie wyłączały Polski, a nawet, jak to wynika z postanowień powyższej umowy, dotyczących rozmieszczenia garnizonów umocnień wojskowych w Zachodniej Słowacji, były

SKIEROWANE PRZED W SZYSTKIM PRZECIW POLSCE.

4. Jak z powyższego wynika, Rzeszy nie miały żadnej podstawy do jednostronnego uznania za nieobowiązującą deklarację z 1934 r., która zresztą zawarta na lat 10, bez okresu wypowiedzenia w ciągu tego okresu czasu. Należy zaznaczyć, że uznanie za nieobowiązującą deklarację z 1934 r. nastąpiło po uprzednim uchleniu się strony niemieckiej od przyjęcia postanowień co do zgodności gwarancji polsko-angielskiej z deklaracją z 1934 r., które rząd polski zamierzał udzielić przedstawicielowi Rzeszy w Warszawie.

Mimo, że rząd polski nie podzielał poglądu rządu niemieckiego, iż układ z roku 1934 został przez Polskę naruszony — to jednak, gdyby rząd niemiecki przywiązywał wagę do ponownego umównego uregulowania stosunków polsko-niemieckich na zasadzie dobrego sąsiedztwa, rząd polski gotów byłby w rodzaju sugestie przyjąć z zastrzeżeniem swych zasadniczych uwag, zawartych powyżej w niniejszym memorandum.

Entuzjazm na ulicach Łodzi

wzbudziło przemówienie min. Becka. — Publiczność przed megafonami i głośnikami radiowymi

Łódź, 5 maja

Od godziny 11-ej ulice Łodzi, na których nie zainstalowano głośników i megafonów radiowych dosłownie świeciły pustkami. Natomiast w kilkudziesięciu punktach miasta, gdzie ustawiono głośniki radiowe i megafony, transmitujące przemówienie pana ministra spraw za-

granicznych Becka, zgromadziło się tłumnie społeczeństwo łódzkie. Na Placu Wolności zgromadził się wielotysięczny tłum słuchaczy. Poza tym głośniki radiowe białostawiano w wielu zakładach pracy, w kawiarniach i tp.

W szeregu zakładów pracy pod wrażeniem przemówienia p. min. Becka ro-

botnicy i pracownicy umysłowi doradczynie inicjowali zbiórki na FON. Przemówienie wzbudziło niesłychany entuzjazm. Słuchaczy oklaskiwały na ulicach szczególnie fragmenty przemówienia wznosząc okrzyki na cześć pana ministra Becka i Armii polskiej.



5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET nowego kremu kosmetycznego wyrabianego na olejku oliwkowym i lecitherinie* **PALMOLIVE GWARANTUJE**

„Pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy”

Palmolive stworzył nowy, cudowny krem kosmetyczny, używany przy sportach i na powietrzu. Krem ten zdobył Polskę przebojem. Każda kobieta, która go spróbuje, opowiada o nim swym przyjaciółkom. Krem ten, popularny słynną nazwą Palmolive, ukazał się w sprzedaży z gwarancją — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy — o ile nie będzie on odpowiadał wszystkim naszym przyrzeczeniom.

DO NABYCIA WSZĘDZIE W PUDEŁKACH W 4 DOGODNYCH WIELKOŚCIACH

- OTO 5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET KREMU PALMOLIVE
- 1) Zawiera olejek oliwkowy i lecitherinę.*
 - 2) Chroni skórę od nadmiernej słońca i wiatru.
 - 3) Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.
 - 4) Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.
 - 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.



*Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywczeńki — jest łatwo wchłaniana przez skórę.

Krem Palmolive „Przyjaciel skóry”, wyrabiany na olejku oliwkowym i lecitherinie, jest słostrandym produktem słynnego mydła piękności Palmolive.

MOWA MIN. BECKA

„My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. — Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku”

Stanowcza odpowiedź na „propozycje” Hitlera

Warszawa, 5 maja. (PAT). Expose p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka wywołało ogromne zainteresowanie wśród członków Izby ustawodawczej. Od wczesnych godzin rannych ruch w kuluarach Izby niezwykle ożywiony. Już od godziny 10.30 galeria dla publiczności zaczęła się zapełniać. Łoże dziennikarzy przepelnione przedstawicielami prasy krajowej i korespondentami prasy zagranicznej, przebywającymi stale w Warszawie, szereg wielkich dzienników europejskich i amerykańskich przysłało swych specjalnych korespondentów. W łozie prasowej zainstalowano mikrofony nadające będą reportaże z przebiegu posiedzenia. W kuluarach roi się od fotografów i kinooperatorów. W loży dyplomatycznej widać wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Min. Beck na trybunie sejmowej.

Przed porządkiem dziennym udział w głosie p. ministrowi spraw zagranicznych. Wchodzącego na trybunę ministra Józefa Becka powitali zgromadzeni ludźmi oklaskami. Wysoka Izba, korzystając z zebrania w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bieg wydarzeń międzynarodowych uzasadniały może więcej wypowiedzi ministra spraw zagranicznych, niż moje jedyne expose w Komisji spraw zagranicznych senatu. Z drugiej strony ten właśnie szybki bieg wydarzeń skłaniał mnie do odroczenia deklaracji publicznej do czasu, w którym główne zagadnienia naszej polityki PRZYJMA BARDZIEJ DOJRZAŁA FORME.

Sojusze z Anglią i Francją

Jeśli o nas chodzi — zaszyły wydarzenia bardzo poważne. Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstały poważne trudności. Biorąc rzeczy chronologicznie mam tu na myśli w pierwszej linii NASZĄ UMOWĘ ZE ZJEDNOCZONYM KRÓLESTWEM, Z ANGLIĄ. Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej, które miały na celu określenie zakresu i celu naszych przychylnej współpracy, doszliśmy przy okazji mojej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy opartej o zasadę wzajemnej pomocy, w razie zagrożenia bez-

do gmachu sejmu członkowie gabinetu z p. prezesem rady ministrów gen. Stawojem - Składkowskim, wicepremierem Kwiatkowskim i min. Beckiem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych. Naprzeciw ław rządowych zasiadli: marszałek senatu Bogusław Miedziński, prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supliński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hefczyński, podsekretarze stanu, liczni senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi. Na sali nastój oczekiwania. Parę minut przed godz. 11-tą rozlegają się dzwonki, wzywające posłów na salę obrad.

Posiedzenie sejmowe otworzył marszałek prof. Wacław Makowski słowami: — Otwieram posiedzenie. Jako sekretarze zasiadają posłowie Matras i Rzenckowski. Protokół i listę mówców prowadził poseł Matras. Proszę pp. sekretarzy o zajęcie miejsc.

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucji międzynarodowych i z głębokiej rewizji metod pracy między państwami, które zresztą niejednokrotnie w Izbach sygnalizowałem, spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata. Proces ten i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy AŻ DO GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.

To, co najogólniej o tych zjawiskach można powiedzieć, streszczam w określeniu, że stosunki między poszczególnymi państwami nabrały bardziej indywidualnego charakteru, więcej własnego oblicza. Osłabione zostały normy ogólnie. Prościej rozmawia się coraz bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.

Ważnym elementem jest postępowanie w życiu międzynarodowym.

Ważnym elementem jest postępowanie w życiu międzynarodowym. Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że JESIEMY ZGODNI MIĘDZY PARYŻEM I WARSZAWĄ, co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie — że układ ten powinien stanowić jeden z najważniejszych czynników w strukturze politycznej Europy.

ki europejskiej, ale taki stosunek do naszego państwa, który pozwolił mi z całą otwartością i zaufaniem przedyskutować wszystkie istotne zagadnienia bez niedomówień i wątpliwości. Szybkie ustalenie zasady współpracy angielsko-polskiej możliwe było przede wszystkim dlatego, że wyjaśniliśmy sobie wyraźnie, iż intencje obu rządów są zgodne w podstawowych zagadnieniach europejskich: NAPEWNO ANI ANGLIA, ANI POLSKA NIE ŻYWIĄ ZAMIARÓW AGRESYWNYCH W STOSUNKU DO NIKOGO, LECZ RÓWNIEŻ STANOWCZO STOJĄ NA

Nie mamy powodu nosić żałoby

po zerwanym przez Niemcy pakcie o nieagresji

Porozumienie polsko-angielskie przyjął pan kanclerz Rzeszy niemieckiej za pretekst do jednostronnego uznania za nieistniejący układ, który pan kanclerz Rzeszy zawarł z nami w r. 1934. Zanim przejdę do dzisiejszego stadium tej sprawy, pozwolą mi panowie na krótki rys historyczny. Fakt, że miałem zaszczyt brać czynny udział w zawarciu i wykonywaniu tego układu, nakłada na mnie obowiązek jego analizy. Układ z 1934 r. był wydarzeniem wielkiej miary. Była to pró-

Kahan Piotrkowska 80 SUKNA I KORTY

ba dania jakiegoś lepszego biegu historii między dwoma wielkimi narodami, próba wyjścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrógich zamierzeń, w kierunku wznesienia się ponad narosłe od wieków animozje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania. Próba

Niemcy chcieli izolować Polskę

i uniemożliwić współpracę z państwami zachodnimi. Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzesza niemiecka sam fakt porozumienia polsko-angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z 1934 roku. Ze strony niemieckiej podnoszono także czy inne obiektywnie natury jurystycznej. — Jurystów pozwolę sobie odesłać do tekstu naszej odpowiedzi na memorandum niemieckie. KTÓRA DZIŚ JESZCZE BĘDZIE RZADOWI NIEMIECKIEMU DORĘCZONA. Nie chciałbym również zatrzymywać panów dłużej nad dyplomatycznymi for-

GRUNCIE RESPEKTU PEWNYCH PODSTAWOWYCH ZASAD POSTĘPOWANIA W ŻYCIU MIĘDZYNARODOWYM.

Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że JESIEMY ZGODNI MIĘDZY PARYŻEM I WARSZAWĄ, co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie — że układ ten powinien stanowić jeden z najważniejszych czynników w strukturze politycznej Europy.

NIE MAMY POWODU NOSIĆ ŻAŁOBY

po zerwanym przez Niemcy pakcie o nieagresji

sprzeciwienia się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej. Polityka polska w najbardziej krytycznych momentach ostatnich czasów wykazała respekt dla tej zasady. Pod tym kątem widzenia, proszę pańców, zrywanie tego układu nie jest rzeczą mało znaczącą. Natomiast każdy układ jest tyle wart, ile są wartości konsekwencje, które z niego wynikają. I jeśli polityka i postępowanie partnera od zasady układu odbiega, to po jego osłabieniu, czy zniknięciu.

NIE MAMY POWODU NOSIĆ ŻAŁOBY

Układ polsko - niemiecki z 1934 roku był układem o wzajemnym szacunku i dobrym sąsiedztwie, i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. Z chwyła jednak, kiedy ujawniły się tendencje, ażeby interpretować go bądź to jako ograniczenie swobody naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a nie zgodnych z naszymi żywymi interesami koncesyj — STRACIŁ SWÓJ PRAWDZIWIY CHARAKTER.

Niemcy chcieli izolować Polskę

i uniemożliwić współpracę z państwami zachodnimi. mam tego wydarzenia, ale pewna dziedzia ma tu swój specyficzny wyraz. — Rząd Rzeszy, jak to wynika z tekstu memorandum niemieckiego, powziął swą decyzję na podstawie informacji prasowych, nie badając opinii ani rządu angielskiego, ani rządu polskiego co do charakteru zawartego porozumienia. — Trudne to nie było, gdyż bezpośrednio po powrocie z Londynu okazałem gotowość przyjęcia ambasadora Rzeszy, KTÓRY DO DNIA DZISIEJSZEGO Dalszy ciąg na stronie 4-ej.

MOWA MIN. BECKA

(Dokończenie).

Z TEJ SPOSOBNOŚCI NIE SKORZY-
STAJ.

Dlaczego ta okoliczność jest ważna? Dla najprościej rozumującego człowieka jest jasne, że nie charakter, ceł i ramy układu polsko-angielskiego decydowały.

TYLKO SAM FAKT, ŻE TAKI UKŁAD
ZOSTAŁ ZAWARTY.

A to znów jest ważne dla oceny intencji polityki Rzeszy, bo jeśli wbrew poprzednim oświadczeniom rząd Rzeszy interpretował deklarację o nieagresji, zawartą między Polską a Niemcami w 1934 roku, jako chęć izolacji Polski i uniemożliwienia naszemu państwu normalnej, przyjaznej współpracy z państwami zachodnimi, —

Polska pozostanie nad Bałtykiem

Słowo „korytarz“ sztucznym wymysłem

Zbadajmy tedy te zagadnienia po kolei. — Jeśli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. Jest zjawiskiem, istniejącym od wielu wieków i jako wynik właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci, POZYTYWNEGO SKRZYŻOWANIA SPRAW POLSKICH I NIEMIECKICH. Niemiecy kupcy w Gdańsku zapewniłi rozwój i dobrobyt tego miasta dzięki handlowi zamorskiemu Polski. Nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej wielkiej naszej rzeki, co w przeszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym łączącym nas dzisiaj z Bałtykiem. To jest prawda, której żadne nowe formuły zarządzać nie zdołają. Ludność Gdańska jest dziś w swej dominującej większości niemiecka, jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast OD POTENCJAŁU EKONOMICZNEGO POLSKI.

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje? Stałiśmy i stoimy zdecydowanie na platformie praw i interesów naszego morskiego handlu i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i pojedynczych, nie usiłowaliśmy świadomie wywierać żadnego nacisku na swobodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej większości w wolnym mieście.

Nie będę przedłużał mego przemówienia cytowaniem przykładów. Są one do-

TO INTERPRETACJE TAKA ODRZUCI-
LIBYŚMY ZAWSZE SAMI.

Wysoka Izbo! Ażeby sytuację należy ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi. Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi, nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do Zachodu mówiłem już uprzednio. Pozostaje zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości wolnego miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów, poruszonych jako sprawy interesujące wspólnie Polskę i Niemcy.

statecznie znane wszystkim, co się tą sprawą w jakikolwiek sposób zajmowali. Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że „to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami“ — słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca wspólnego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta, nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduję się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań — to muszę sobie postawić pytanie,

O CO WŁAŚCIWIE CHODZI?

Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, — CZY TEŻ O ODEPCHNIĘCIE POLSKI OD BAŁTYKU, OD KTÓREGO POLSKA ODEPCHNĄC SIĘ NIE DA.

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze województwo pomorskie. Należam na to słowo „województwo pomorskie“. Słowo „korytarz“ jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem o ODWIECZNA POLSKA ZIEMIE, MAJĄCA ZNIKOMY PROCENT OSADNIKÓW NIEMIECKICH.

Dalšímy Rzeszy Niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych czy

paszportowych z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zaproponowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej.

I tu znów zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Żadnych koncesyj w sprawie Gdańska

W pierwszej i w drugiej sprawie, to jest w sprawie przyszłości Gdańska i komunikacji przez Pomorze, chodzi ciągle o koncesje jednostronne, których rząd Rzeszy wydaje się od nas domagać. Szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Gdzież jest zatem ta wzajemność?

W PROPOZYCJACH NIEMIECKICH
WYGLĄDA TO DOŚĆ MGLISTO.

Pan kanclerz Rzeszy w swej mowie wspomniął o potrójnym condominium w Słowacji. Zmuszony jestem stwierdzić, że tę propozycję USŁYSZAŁEM PO RAZ PIERWSZY W MOWIE PANA KANCLERZA Z DNIA 28 KWIETNIA.

W niektórych poprzednich rozmowach czynione były tylko aluzje, że w razie dojścia do ogólnego układu, sprawa Słowacji mogłaby być omówiona. Nie szukaliśmy pogłębienia tego rodzaju rozmów, ponieważ nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami. Podobnie propozycja przedłużenia paktu nieagresji na 25 lat nie była nam w ostatnich rozmowach w żadnej konkretnej formie przedstawiona. Tu także były nieoficjalne aluzje, pochodzące zresztą od wybit-

Nie mamy żadnego interesu szkolnego obywatelom Rzeszy w komunikacji z bałtycką prowincją. Nie mamy najmniejszego powodu umniejszać naszej suwerenności na naszym własnym terytorium.

nych przedstawicieli rządu Rzeszy. Nie proszę panów, w takich rozmowach były także różne inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej, niż omawiane tutaj. Rezerwuję sobie prawo, w razie potrzeby, powrócenia do tego tematu. W mowie swej pan kanclerz proponuje jako koncesję ze swej strony propozycję uznanie i przyjęcie definitywne istniejącej między Polską a Niemcami granicy. Muszę skonstatować, że chodziłoby o uznanie naszej de jure i de facto granicy o uznanie naszej de jure i de facto granicy, więc co zatem idzie, o spornej własności, więc co zatem idzie, ta propozycja RÓWNIEŻ NIE MOŻE ZMIENIĆ MOJEJ TEZY, że decydują o sprawie Gdańska i komunikacji niemieckie w sprawie Gdańska i komunikacji strady, pozostają żądaniemi jednostronnymi.

W świetle tych wyjaśnień wysłuchał izba oczekuje ode mnie, i słusznie, powiedz na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi: „gdyby Polska przywiązywał do tego wagi, doszło do nowego umownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, to rząd niemiecki jest do tego gotowy. Wydaje mi się, że merytorycznie obroniłem już nasze stanowisko.“

Liczmy się z doświadczeniami ostatnich czasów

Dla porządku zróbcie resume.

Motywe dla zawarcia takiego układu byłoby słowo „pokój“, które pan kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu wymieniał.

Pokój jest napewno celem ciężkiej i wyłożonej pracy dyplomacji polskiej. Po to, aby to słowo miało realną wartość, potrzebne są dwa warunki: 1) pokojowe intencje, 2) pokojowe metody postępowania. Jeśli tymi dwoma warunkami rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiście wymienione przeze mnie poprzednio zasady, są możliwe.

Gdyby do takich rozmów doszło —

to rząd polski swoim zwyczajem traktować będzie zagadnienie rzeczowo.

LICZĄC SIĘ Z DOŚWIADCZENIAMI
OSTATNICH CZASÓW, LECZ
ODMAWIAJĄC SWEJ NAJLEPSZEJ
WOLI.

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, napewno na okres pokoju zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę, a ta cena, ale wymierna. My w Polsce znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu państw i narodów, która jest bezcenna. TA RZECZA JEST HONOR.

Sejm w czasie mowy min. Becka

Entuzjastyczne okrzyki i owacje posłów. — Gratulacje dla min. Becka. — Trzepelnione łóże dyplomatyczne

Warszawa, 5 maja.

(PAT) W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia sejmku należy podkreślić, że expose p. ministra Becka było wielokrotnie

PRZERYWANE HUCZNYMI OKLASKAMI.

I tak uwieczniono oklaskami słowa o umowie ze Zjednoczonym Królestwem Anglii, następnie po odbyciu rokowań w Londynie bez niedomówień i wątpliwości. Tak samo odezwały się oklaski po słowach, że Polska i Anglia respektują pewne podstawowe zasady w życiu międzynarodowym. Również powitane hucznyimi oklaskami wyrazy mówiące o tym, że układ polsko-francuski powinien stanowić jeden z istotnych elementów struktury politycznej Europy.

Bardzo silne nateżenie miała owacja i oklaski po słowach że NIE MAMY POWODU NOSIĆ ŻAŁOBY Z POWODU OSŁABIENIA LUB NAWET ZNIKNIĘCIA UKŁADU Z NIEMCAMI Z ROKU 1934.

Tak samo oklaskiwano twierdzenia, że układ ten stracił swój prawdziwy charakter oraz, że interpretację tego układu w kierunku uniemożliwienia Polsce współpracy przyjacielskiej z państwami

zachodnimi zawsze sami byśmy odrzucili.

Następnie hucznie oklaskiwano słowa, że

WOLNE MIASTO GDAŃSK NIE ZOSTAŁO WYMYŚLONE W TRAKTACIE WERSALSKIM.

Głośnie okrzyki i brawa oraz burza oklasków towarzyszyły słowom, że Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da. Oklaskiwano dalej użycie słów „województwo pomorskie“ zamiast słowa „korytarz“, które jest sztucznym wymysłem. Długotrwałymi oklaskami powitano słowa o „suwerenności na naszym własnym terytorium“. Tak samo oklaskiwano słowa, że szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Bardzo entuzjastycznie oklaskiwano powiedzenie, że

„NIE MAMY ZWYCZAJU HANDLOWAĆ CUDZYM INTERESAMI“.

Ironicznym śmiechem skwitowano słowa o tym, że pan minister dowiedział się po raz pierwszy o propozycji potrójnego condominium w Słowacji z mowy kanclerza Rzeszy z dnia 28 kwietnia.

Pewne poruszenie wywołały także słowa, że propozycja przedłużenia paktu nieagresji na 25 lat nie była w żadnej

konkretnej formie przedstawiona.

Huczne brawa towarzyszyły słowom, że uznanie obecnych granic polsko-niemieckich dotyczących naszej bezspornej własności.

Gdy mówca zapewniał, że gdyby doszło do nowych rozmów między Polską a Rzeszą, to rząd polski będzie traktował zagadnienie rzeczowo

LICZĄC SIĘ Z DOŚWIADCZENIAMI
OSTATNICH CZASÓW.

te ostatnie słowa wywołały nie tylko brawa, ale i śmiech.

Ponowne owacyjne oklaski wzniesły słowa: „My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę“.

Po skończeniu mowy ponowiły się entuzjastyczne okrzyki i brawa. Posłowie stojąc wotowali: „Niech żyje Prezydent. Niech żyje Naczelny Wódz. Niech żyje minister Beck“. Członkowie rządu również wstali z miejsc i składali ministrowi Beckowi wracającemu do ław rządowych gratulacje. Również podszedł do niego poseł gen. Żeligowski i wieszował mu przemówienia.

Po pewnej chwili marszałek Makowski oświadczył, co następuje:

Wysoka Izbo! Powszechnie oklaski

jakimi izba odpowiedziała na oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych, nie podając dowód, że sejm przyjmuje do wiadomości treść tego oświadczenia (huczne oklaski) i podziela zawarte w nim twierdzenia i postulaty i że ze swej strony w granicach swych konstytucyjnych uprawnień udzielił im całkowitego poparcia (Izba ponownie wstała). Poseł Prezydent Rzeszy wznosił okrzyk: „Pan Prezydent Rzeszy, Naczelny Wódz Marszałek Rydz-Śmigły niech żyje“. Rozlegają się ponownie długotrwałe okrzyki i oklaski.

Podczas przemówienia pana ministra spraw zagranicznych Becka w tożym dyplomatycznej obecni byli pp. ambasadorowie, ministrowie pełnomocni charges d'affaires następujących państw: Francji, Turcji, Rumunii, Jugosławii, Grecji, Włoch, Portugalii i Szwajcarii.

Ministrowie pełnomocni: Belgii, Czech, Estonii, Węgier, Iranu, Jugosławii, Litwy, Portugalii i Szwajcarii.

Charges d'affaires: Słowacji, Rosji, Sowieckiej.

Zgon hr. Zamoyskiego

Warszawa, 5 maja.

(PAT) W piątek zmarł w Warszawie ordynat na Zamościu hr. Maurycy S. p. Maurycy Zamoyski, przeżywszy lat 67. H. p. Maurycy Zamoyski był prezesem Komitetu Narodowego w Paryżu. Następnie został mianowany ambasadorem R. P. w Paryżu.

Dla cery suchej i normalnej-

D-ra Lustra Puder Egzotyeczny „Miraculum”

MOWA W CZORAJSZĄ

Wczorajsza mowa min. Becka była nie tylko polityką i dyplomacją, ale i mezą stanu.

Nie zawierała ani jednego zbytecznego słowa, ale też nie brakowało w niej nic z tego, co w sytuacji aktualnej powiedzieć należało. Była prosta i piękna w formie, jasna, zrozumiała dla wszystkich — od kancelarii dyplomatycznej aż do prostego człowieka. Właściwie była odzwierciedleniem tego, co chciałby powiedzieć Polak... Dlatego jesteśmy nie tylko z tą mową zgodni — jesteśmy jeszcze z niej dumni...

Z mowy bił spokój, siła i zdecydowanie. Były w niej definicje pełne, godne miejsca. W zestawieniu z krzykliwą demagogią pośledniego gatunku — „wielkich ludzi” naszej epoki — wypowiedź dzentelmena zyskuje jeszcze na blasku i stylu.

Mowa nie wymaga komentarzy. Jej siła jest uderzająca. Mowa porusza i wywołuje jeden problem aktualny, nie dając go, daje samą treść bez żadnych frazesów. Zwykle w takich wypowiedziach politycy starają się narzucić interesujące ich zagadnienie główne na tle polityki europejskiej albo światowej. Min. Beck zrezygnował z tego zwyczaju, ażeby nie zamazywać wyrazistości konturów problemu głównego. Dlatego jego mowa jest niepojętą zwięzłą, oszczędna w środkach ekspresji, bogata w myśl.

Mowa jest prostolinijna. Wiadomo, że min. Beck wyszedł ze znakomitej szkoły politycznej Józefa Piłsudskiego, który zawsze pouczał: — Nieprawdą jest, że dyplomata musi kłamać. Prawdziwy polityk i dyplomata nie kłamie nigdy. Wojno mu o tym nie mówić, wolno mu nie ujawniać swoich poglądów. Skoro to jednak mówił, każde jego słowo musi być prawdziwe.

Merytorycznie min. Beck nie uczynił niczego nowego oświadczenia o stosunku Polski w sprawie Bałtyku, o sprawach terytorialnych Rzeczypospolitej, o wojnie i pokoju — znane było wszystkim oddawna. Zaostriął on tylko, sprecyzował te zasady, dał im tak wyraźny, że nie może być żadnych wątpliwości, co do ich zastosowania.

Tak więc jedynym zdaniem, które min. Beck zaakcentował podniesieniem głosu, było to, że nie damy się odciąć od Bałtyku. Nie damy się w żadnej sprawie praw w Gdańsku, ani też przez żadne fantastyczne projekty „korytarza”.

Zresztą w mowie swej zlikwidował wszelkie nieszczerne pojęcie „korytarza”. Mówił słusznie i dobitnie tylko o wojnie i pokoju pomorskim, gdyż innego „korytarza” administracyjno-politycznego nie znamy i znać nie chcemy.

Jakżeż wspaniale i z jakim efektem min. Beck otrząsa się od sugestii niemieckich w sprawie Słowacji, stwierdzając, że nie mamy zwyczaju handlowania cudzemi interesami!

Mowa jest nawskroś pokojowa, ale min. Beck zaznacza, że pokój za wszelką cenę nie zaakceptujemy, a granicą tej ceny jest honor.

Chcieliśmy zwrócić uwagę na pewne rzeczy, nie wynikające z mowy min. Becka, a jednak mocno z nią związane. Mówiło się w ostatnich latach, że totalniakom łatwiej jest prowadzić politykę zagraniczną ze względu na jednomyślność opinii publicznej. Żywnym jednak poważnym wątpliwością, czy np. w Niemczech opinia stoi tak zwartym murem za kanclerzem Rzeszy (min. Beck ani razu nie wymienił nazwiska Hitlera), jak opinia polska, swo-

bodna i zróżniczkowana, stoi za min. Beckiem.

To dodaje słowom jego szczególnie wiele splendoru i siły.

Min. Beck przez długi czas nie był w Polsce popularny. Naturalny brak wyrozumiałości, pewna rezerwa w zachowaniu, a pozatym niechęć do ujawniania i popularyzacji planów w polityce zagranicznej, sprawiły, że nasz najlepszy minister spraw zagranicznych nie był szczególnie lubiany. Spotykały go często niezastępowane pretensje i zarzuty. Po nieważ go nie rozumiano, imputowano mu rzeczy zgoła fantastyczne. Pewna część prasy, i to różnych kierunków politycznych, stale i z różnych okazji atakowała min. Becka.

Tym milej nam o tym dziś pisać, gdy, jako dziennik niezależny, podzieliśmy od wielu lat koncepcje politycz-

ne min. Becka i staraliśmy się zawsze koncepcje te wedle sił i możliwości uzasadniać. Mieliśmy zawsze maximum zaufania do min. Becka, do jego wielkiej kultury politycznej, inteligencji, zdolności syntetyzowania, wreszcie do trzeźwości i realizmu.

Zawarcie umowy z Wielką Brytanią, wprowadzenie Polski na tory wielkiej polityki międzynarodowej, ściśle sprecyzowanie warunków pokojowego współżycia z Niemcami, a równocześnie włączenie Polski do wielkiego bloku państw pokojowych na prawach równego partnera — oto realne rezultaty ostatnich prac min. Becka.

Wydaje nam się, iż wczorajsza mowa jego zjednała mu nawet dotychczasowych zaciętych przeciwników. Postawiła go w rzędzie osobistości o charakterze europejskim.

Mussolini niezadowolony

z polityki Niemiec wobec Polski.-Nagły wyjazd min. Ribbentropa do Rzymu celem rozproszenia zgrzytów w „osi”

Berlin, 5 maja. (United Press) Niektórzy obserwatorzy neutralni zapewniają, że dzisiejszy wyjazd ministra Ribbentropa do Włoch, który przyszedł dość niespodziewanie,

ma na celu rozproszenie NIEZADOWOLENIA WŁOCH Z POWODU STOSUNKU NIEMIEC DO POLSKI.

Koła te zapewniają, że Rzym ma

za złe Berlinowi pogorszenie stosunków z Polską. Posunięcie to zmierza do zaangażowania osi w politykę, która nie dałaby Włochom żadnych korzyści, a za którą one również musiałby płacić.

Przypominają też, że Ciano dwukrotnie w ciągu ostatnich tygodni odwoływał swą podróż do Berlina. Również podróże Goeringa i generała Brauchitscha zdają się wskazywać na to, że Mussolini zachowuje powściągliwość wobec kierunku, jak polityce osi chciałoby nadać w Berlinie.

Manifestacja na cześć min. Becka

przed gmachem min. spraw zagranicznych

Warszawa, 5 maja. (PAT) W dniu dzisiejszym w Warszawie uformował się pochód pracowników i robotników, który przeszedł ulicami miasta przed gmach ministerstwa spraw zagranicznych. Do pochodu przyłączyli się przechodnie. Przed ministerstwem obywatele stolicy urządzili żywiołową manifestację na cześć p. ministra Becka. Liczne zgromadzone tłumy wypełniły nie tylko obszerny dziedziniec ministerstwa spraw zagranicznych, ale również część Placu Marsz. Piłsudskiego, wznosząc okrzyki na cześć ministra Becka.

Wywołany okrzykami tłumu wyszedł na balkon p. minister Beck, który wygłosił następujące przemówienie:

„Obywatele, minęły te czasy, gdy politykę zagraniczną prowadziło się za pomocą sztuczek dyplomatycznych. Polityki zgranicznej zdecydowanej nie można prowadzić bez postawy zdecydowanej całego społeczeństwa.

Pragnąłbym żebyście wiedzieli, że w tym gmachu staramy się wyczuć wasze uczucia i wasze myśli, i żebyście wierzyli, że staram się ze swoimi współpracownikami prowadzić taką politykę zagraniczną, do której moglibyście mieć zaufanie”.

Po przemówieniu p. ministra wielotysięczne rzesze obywateli manifestowały przez dłuższą chwilę na cześć ministra Becka.

Angielska para królewska udaje się dziś do Kanady

London, 5 maja. (PAT) Jutro w Portsmouth, na pokładzie transatlantyku „Empress of Australia” odjedzie angielska para królewska do Kanady. Świta królewska składać się będzie z 30 osób. W podróży przez Atlantyk „Empress of Australia” eskortować będzie pancernik „Repulse”. Wśród osób towarzyszących parze królewskiej znajdzie się jeden an-

gielski i jeden kanadyjski specjalny sprawozdawca prasowy oraz jeden fotograf. Przedstawicielem prasy angielskiej będzie wysłannik Reutera, redaktor Gordon Young. Para królewska przed odjazdem złoży wizyty królowej-wdowie, i księżu Connaght. Dziś wieczorem król wraz z królową i księżniczkami odjedzie do Portsmouth.

Kino CASINO „Pola Elizejskie”

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Prestżiowy film 1939 roku

Najnowsze arcydzieło

SACHY GUITRY

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI

85 gr.

Łotwa zawarła pakt o nieagresji z Niemcami

Ryga, 5 maja. (PAT) Łotewska agencja telegraficzna donosi: Wszczęte ostatnio rozmowy z inicjatywy Niemiec, doprowadziły do zawarcia przez rządy łotewski i niemiecki paktu o nieagresji.

London, 5 maja. (United Press) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Butler na zapytanie pos. Brossoma, odpowiedział, że Wielka Brytania nie zamierza udzielić gwarancji jednostronnych Litwie, Łotwie i Estonii.

Przemówienie amb. Raczyńskiego w Londynie

London, 5 maja. (PAT) Edward Raczyński ambasador R. P. w Londynie wygłosił w czasie śniadania, wydanego na jego cześć przez „Manchester Luncheon Club”, krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że Polska zdecydowana jest odrzucić wszelkie jednostronne rozwiązania sprzeczne z jej honorem. Nie pragniemy — powiedział ambasador — uczylić nikomu nic złego, ale jesteśmy zawsze gotowi do obrony naszych praw.

Wyniki wyborów na terenie wojew. łódzkiego

W niedzielę, 30 kwietnia r. b., w 27 miastach na terenie województwa łódzkiego odbyły się wybory samorządowe do rad miejskich. Wybory odbyły się wszędzie b. spokojnie przy dużej, bo sięgającej 85% frekwencji wyborczej.

Wyniki wyborów nieoficjalne, jakie nam udało się zebrać, przedstawiają się jak następuje:

Brzeziny (24 radnych) OZN 8 mandatów, Stronictwo Nar. 6 mandatów, Żydzi 10 mandatów.

Główno (16 radnych) Polacy 14 mandatów, Żydzi—2.

Stryków (12 radnych) OZN — 7 mandatów, Żydzi — 5 mandatów.

Końskie (24 radnych) — OZN 6, PPS—9, Stron. Nar.—1, Żydzi—8.

Przedbórz: OZN 3, Str. Nar. 7, Żydzi 6.

Kutno (24 radnych): OZN 9, PPS 10, Żydzi 5.

Żychlin — OZN 7, PPS 5, Żydzi 4.

Kraśniewice (12 radnych) — OZN 9, PPS 1, Żydzi 2 mandaty.

Lask (16 radnych): OZN 8, Str. Nar. —2, Żydzi — 6.

Łęczycza (24 radnych) — OZN 13, Str. Nar. 7 Żydzi—7.

Ozorków (24 radnych) — OZN 6, PPS—8, Str. Nar. 2, Żydzi 8.

Poddębice (12 radnych) — OZN 5, PPS—2, Endecy — 1, Żydzi — 4.

Aleksandrów (24 radnych) — OZN 5, Str. Nar. 2, Niemcy—10, Żydzi — 7.

Konstantynów (16 radnych) — OZN 6, PPS —6, Niemcy — 3, Żydzi — 1.

Ruda Pabjanicka (24 radnych) — OZN 10, PPS—7, Endecy—1 (mieli 8), Niemcy—6.

Tuszyn (12 radnych) — OZN 5, Endecy 3, inne ugrupowania prorządowe — 1, Żydzi — 3.

Opoczno — OZN 6, PPS—4, Endecy — 4, Żydzi—2.

Belchatów — OZN 9, PPS—2, Żydzi—5.

Sulejów — OZN 1, PPS 5, Endecy 5, inne ugrupowania prorządowe 2, Żydzi 3.

Koniecpol — OZN 8, Żydzi 4.

Rawa Maz. (16 radnych) — OZN 4, PPS 1, Endecy 8, Żydzi 3.

Nowe Miasto — OZN 8, Żydzi 4 mandaty.

Biała Rawska (12 radnych)—OZN 8, Żydzi 4.

Sieradz (24 radnych) — OZN 10, PPS —4, Endecy — 4, Żydzi — 6.

Warta (12 radnych) — OZN 5, PPS 1, Żydzi—6.

Złoczew (16 radnych) — OZN 11, PPS—1, Endecy—1, Żydzi—3.

Szadek (12 radnych) — OZN 2, PPS—4, Endecy—5, Żydzi—1.

Ogółem dokonano wyboru w 27 miastach 460 radnych w czym OZN uzyskał 181 mandatów, PPS — 70, Endecy — 56, inne ugrupowania prorządowe — 15, Niemcy—19, Żydzi—119.

Zwraca uwagę katastrofalny spadek liczby radnych endeckich: było ich przedtem 186, pod czas kiedy obecnie weszło do rad miejskich za ledwie 56 członków Stronictwa Narodowego.

Ogólna liczba radnych Polaków w 27 radach miejskich wynosi 322, Niemców 19, oraz Żydów 119.

Na zakończenie podkreślić należy zmniejszenie się wpływów niemieckich w tych radach. W poprzednich radach Konstantynowa, Aleksandra, Rudy Pabjanickiej, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej Woli było 50 radnych niemieckich, dziś liczba ta ograniczyła się wyłącznie do 24 (19 w małych wyszczególnionych w tej miastach i 5 w Pabjanicach). Miasta Tomaszów, Zduńska Wola — pozostały bez radnych Niemców.

Za obrazę P. Prezydenta Rzeczypospolitej 6 miesięcy więzienia

W dniu 6 lutego przed kinem „Ars” przy ul. Kilińskiego interweniował posterunkowy w awanturze pomiędzy podchmielonymi Feliksem Sobczakiem i Antonim Klinkiewiczem.

W drodze do komisariatu Klinkiewicz awanturował się tym mocniej, w celu w areszcie krzyczał na całe gardło i przy tej okazji wyraził się w sposób niedopuszczalny o Prezydencie Rzplitej i premierze.

Wczoraj Klinkiewicz odpowiadał przed sądem okręgowym i za to przestępstwo skazany został na pół roku więzienia. Skazany był już karany. (1).

Bohaterska postawa Albanii

Garstka żołnierzy źle uzbrojonych przez wiele godzin powstrzymywała wielką armię włoską

Durazzo, w kwietniu.

Gdy nadeszło do Tirany ultimatum włoskie, żądające szeregu znanych ustępstw w ciągu dwudziestu czterech godzin, samoloty włoskie już demonstracyjnie zgrabnymi kluczami po dziecięciu, po dwadzieścia w gromadzie, unosiły się nad żyzną ziemią albańską. W życiu prywatnym takie postępowanie nazwałoby się po prostu szantażem, język dyplomatyczny chrzci je jednak górnolotnie, nazywając wojskowym naciskiem, mającym na celu usprawienie rokowań pokojowych.

Gdy nadeszło do Tirany owo ultimatum, król Achmed Zogu, Piotr Wielki Albanii, nakazał natychmiastowe rozpoczęcie przygotowań do wojny. Łatwiej jednak było taki rozkaz wydać, niż przystąpić do jego wykonania. Albania nigdy przedtem nie myślała o wojnie. Nawet swe pretensje terytorialne do Jugosławii zamierzała zawsze załatwić bez rozlewu krwi. Bo Albańczycy są narodem dzielnym ale nie zaborczym. Wydawało im się, że nikomu nie będzie się nigdy chciało wdzierać do ich zapadłego kraju. Rozpoczęto natychmiast przygotowania mobilizacyjne.

Swoista to była mobilizacja. Ludzie nie tylko życie swe musieli oddawać w

szczęście ojczyzny, ale i broń ze sobą przynieśli. Zebrano się nieco wolontariuszy z prastarą, dawną w świecie kulturalnym wyszłą z użycia bronią. Na posterunkach Durazzo stanęło stu dwudziestu ludzi, w Tiranie nie było ich wraz z regularną gwardią królewską więcej niż dwustu, w Walonie około stu pięćdziesięciu. Podają te cyfry słownie dlatego, aby nie było żadnych pomyłek w ich odczytywaniu. Tak, były to cyfry mikroskopijne.

A nad krajem albańskim leciały eskadry samolotów. Z chwili na chwilę coraz natrętniej szybujących nad ważniejszymi punktami strategicznymi kraju.

Wreszcie przyszło to, czego oczekiwano oddawna: mieszkańcy Durazzo ujrzeni na horyzoncie najpierw gęste dymy, a potem szare cieleśka włoskich pancerników i krążowników. Przez pewien czas wisiała jeszcze groźna cisza nad zatoką i portem, a potem nagle huknął pierwszy strzał. Detonacja wstrząsnęła starymi murami Durazza. W ubogich, niskich izbach tynk posypał się na głowy mieszkańców. Wojna włosko-albańska rozpoczęła się.

Obroncy Durazzo, skąpa, jak już powiedzieliśmy, garstka 120 ludzi, padli w

proch ukochanej albańskiej ziemi i skłórowali broń przeciw napastnikom. Opowiadali grzechotem dzieciennych karabinków na ponury ryk armat wielkiego kalibru, na złośliwy jazgot kulomiotów.

To jeszcze nie było wszystko. Nie było czasu na rozebranie pomiędzy siebie amunicji. Stała ona w wielkich skrzyniach i obroncy Durazzo musieli co chwila zbiegać ze stanowisk do owych skrzyń, by nakarmić swe głodne karabiny. Ale każdy karabin nosił inną markę fabryczną, reprezentował inny zupełnie typ, kaliber, etc. Kule zaś rzucane były do owych skrzyń zupełnie niesporadnie. To spowodowało szereg niespodzianek i trudności. Obroncy nieraz po pięć razy musieli nabijać i rozładowywać broń dla tej prostej przyczyny, że nie od razu natrafili na odpowiedni nabój.

Wedle obserwatorów zagranicznych, którzy widzieli walkę o Durazzo pierwszy desant włoski w Durazzo obejmował 10.000 ludzi, 30 tanków i wzmocniony był działalnością 40 samolotów myśliwskich i bombowców. A jednak 120 ludzi nie posiadających dostatecznej ilości materiałów i nie przyzwyczajonych do regularnej bitwy opierało im się przez wiele długich godzin. Tego pojąć nie można po prostu.

Czym wytłumaczyć ten fakt niepokojący? Przecież dzisiaj — wiemy doskonale z teoretycznych rozważań strategów — wojna polega tylko na matematyce i fizyce. Nikogo nie obchodzi po prostu, czy żołnierz jest bohaterem czy nie.

Doświadczenie Durazzo wykazało, że tak nie jest. Doświadczenie albańskie wykazało, że 120 ludzi, przepoconych miłością ojczyzny, pewnych szczerości swej sprawy, potrafi stawić czoła przez pięć długich godzin 100 razy większym siłom nieprzyjaciela, idącemu bez wiary i zapędzanego wbrew własnej woli na linię frontu.

Dziś już tylko echo w górach albańskich roznosi odgłosy walk o Durazzo, Tirane i Walonę. Cały kraj chwieje się, został w kleszcze okupacji. Gdzieś tam w górach trwają jeszcze walki. Gdzieś tam w górach biją się jeszcze bohaterowie, scy Skiptetarzy o wolność swej ojczyzny...

A tymczasem Italia nie przestała na chwilę zalewać Albanię powodując zbrojnych ludzi, ciężkich samochodów i dział. W chwili, gdy piszę te słowa, trzymam wiadomość, że w Albanii znowu dzieje się już przeszło dwieście dni, ściska pięć tysięcy żołnierzy włoskich. A ile tanków, ile samochodów, ile samolotów. To nie dla Albanii, to na pewno tylko dla Albanii. Albania jest obecnie tylną doskonałą bazą dla wojsk włoskich.

Henryk Goździk

Ofiary na F.O.N.

W Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. IV w dniach 2, 4 i 5 maja br. złożone zostały następujące ofiary na FON:

1. Beźmiennie — 10 zł.
2. P. Markowicz Beniamin, Łódź, Sztetlinga 28 — 5 zł. oraz 5 monet rosyjsk. 1-rublowych srebrnych.
3. Pracownicy wydziału ruchu firmy Karol Elsert, Łódź, Żwirki 19 na ścigacz wicepremera Kwiatkowskiego — 656.50 zł.
4. p. por. rez. Gabarezyk Wiktor, Łódź, ul. Główna 51 — 1 obl. 6 proc. Poż. Nar. nomln. wart. 50 zł.
5. Robotnicy i majstrzy firmy Karol Hofirich ter, Łódź, Kątna 15 — 10.391.06 zł.
6. P. Izidor Moszkowicz, Łódź, Piotrkowska 66, — bony Obrony Przeciwniczej nomln. wart. 60 zł.
7. Urzędnicy, robotnicy i pp. Hamburger z firmy „Polesie”, Łódź, Kątna 16-18 na karabin maszynowy — 5896 zł.
8. I klasa gimnazjum tkackiego w Łodzi — bony Obrony Przeciwniczej nomln. wart. 60 złotych.
9. Przemysł pończosznicy „Tamara” wł. L. W. Toporek, Łódź, Cegielińska 66 — 2000 zł.
10. Dozorcy domów z ulicy Aleje Kościuszki 76 zł. i wzywają swoich kolegów z innych ulic do pójścia ich śladem.
11. P. Franciszek Polańczyk, Łódź, ul. Piotrkowska 71 — bon Obr. Plotn. nominalnej wart. 20 złotych.
12. Publiczna szkoła dokształcająca zawodową nr. 5 w Łodzi oraz koło rodzicielskie przy tej szkole — 200 zł.
13. Robotnicy fabryki wyrobów włókienniczych „ITAF”, Łódź, ul. Ks. Skorupki 19 — dwudniowy zarobek — 105.74 zł.
14. Kasa Emerytalno - Pożyczkowa Pracowników Fizycznych L. W. E. K. D. — 500 zł.
15. Pracownicy, majstrowie i robotnicy firmy przedsiębiorstwo budowlano Maurycy Flisz, Łódź, Radwańska 25 — zarobek jednego dnia pracy — 663 zł.
16. Dzieci szkoły powszechnej w Wołowie, powiatu koneckiego 94 chusteczki do nosa, jako skromny, ale płynący z gorących serc dar dzieci kochających żołnierza polskiego.
17. Pani Iza Maria Landsberger dla uczczenia zł. pamięci ojca swego Maurycygo Poznańskiego ofiarowuje na Fon — 20.000 zł.
18. Uczennice i uczniowie szkoły powszechnej nr. 2, Łódź, Podmiejska 21 — 600 zł.
19. P. Bieleński Jan, Łódź, 11 Listopada 151 — choć bez stałej pracy składa na FON 5 zł.
20. Pracownicy i firma mechaniczna fabryka pończoch M. Zysser, Łódź, Pomorska 41 — 377.48 zł. niezależnie od tego sama firma 40 zł.
21. Wszystkie klasy szkoły powszechnej nr. 136, Łódź, Żeromskiego 6 gotówka 20 zł. oraz bony Obrony Przeciwniczej nomln. wartości 240 złotych.
22. Członkowie Stowarzyszenia Właśc. Zakładów Graficznych, Łódź, Piotrkowska 113 —

2550 zł. oraz Stowarzyszenie z funduszów własnych — 1000 zł.

23. Samorząd uczelnowski szkoły powszechnej nr. 144, Łódź, 11 Listopada 72 — 102 zł. w bonach Obrony Przeciwniczej.

24. Towarzystwo Przyjaciół Teatru Żydowskiego w Łodzi 3 proc. bony Pożyczki Obrony Przeciwniczej nomln. wart. 60 zł.

25. Firma Eliza Restel i S-ka, Łódź, Piotrkowska 100 — 200 zł.

26. P. Izaak Drozdowski, Łódź, Narutowicza 49 — Pożyczkę Obrony Przeciwniczej nomln. wart. 200 zł.

27. Przedsiębiorstwo Inż. techniczno - handlowe „OHM” Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 30 — 216.16 zł.

28. Pracownicy umysłowi i fizyczni manufaktury bawelnicznej F. Eisenbraun Sp. Akc., Łódź, Piotrkowska 68 na budowę szkoły pilotów w Łodzi — 5178 zł.

29. Młodzież szkoły powszechnej nr. 131 w Łodzi bony Obrony Przeciwniczej nominalnej wart. 260 zł.

W Starostwie Grodzkim złożono następujące ofiary na FON:

Abramowicz Lejzer, Piotrkowska 10—1 obl. 6 proc. Pożyczki Narodowej z 10 kuponami.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Wozów i Dorożek na woj. łódzkie, Piłsudskiego 43 — zł. 956 w gotówiznie.

Franciszek Frydman, Kilińskiego 86, 5 monet srebrnych różnych państw.

Stow. Zaw. Właścicieli Wytwórni Wód Gazowych, Kilińskiego 77 — 300 złotych.

Wierbiński Harry, Napiórkowskiego 65, — papierosnicę srebrną z dwoma złotymi monogramami.

Watnicka Sara, lek. dent., Napiórkowskiego 65 — 1 obl. 4 proc. pożyczki konsol. wartości 50 zł. oraz 24 kuponami.

Halina Moczowska — 1 branzoletkę złotą. Wszystkie wymienione przedmioty i pieniądze przekazane zostały do Banku Polskiego.

Zarząd, personel i majstrowie firmy Markus Kohn zł. 2.205,25 i robotnicy — równowartość 1 dnia pracy — zł. 3.300.88.

Dyrekcja i pracownicy łódzkiego oddziału Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń: — „Generall”, „Port” i „Polonia”, po wysłuchaniu przez, specjalnie zainstalowany w tym celu w biurze, radobiornik, przemówienia ministra Becka, zebrali doraźnie 911 zł. oraz 3 srebrne ruble, którą to sumę przeznaczają na FON. Po za subskrypcją na Pożyczkę Obrony Przeciwniczej w kwocie 13 tysięcy zł., jest to już druga, doraźna zbiórka o charakterze spontanicznym, przeprowadzona przez pracowników oddziału.

Ofiarodawcy wzywają swych kolegów z innych zakładów Ubezpieczeń do wszczęcia podobnej akcji na terenie swych miejsc pracy.

KINO PALACE

OSTATNIE 2 DNI!

kapitałna komedia, pełna humoru dowcipu i wspaniałych sytuacji pt.

PANNA EWA

W r. gł. Claudette COLBERT JOHN BARRYMORE DON AMECHE

Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 80 gr.





Maj	Dziś Jana Ap. Jutro Domiceli
6	Wschód słońca 4.00 Zachód słońca 19.05 Wschód księżyca 22.31 Zachód księżyca 6.20 Długość dnia 15.28 Przybyło dnia 7.28
Sobota	

Krótkie wiadomości

DZIEŃ MATKI obchodzony będzie w dniu dzisiejszym. Okręg łódzki Czerwonego Krzyża przygotowuje specjalny obchód. Dzieci z kół P.C.K. udadzą się do przytułków dla starszerek, przyniosą kwiaty i drobne upominki. Kierownicy kół młodzieży złożą w imieniu działaczy wizytę w szpitalach, obdarowując niezamężne matki upominkami.

KOSZTY UTRZYMANIA W ŁODZI nie uległy w miesiącu kwietniu r. b. żadnym zmianom. Na posiedzeniu komisji wydziału samorządowego ustalono, że koszt utrzymania rodziny urzędnika, składającej się z 4-osób, wynosił w kwietniu tak samo, jak w marcu r. b. — złożeń 475 dziennie.

KONTROLA SANITARNA została zarządzona w bieżącym tygodniu, celem zlustrowania warunków sanitarnych w miejscach sprzedaży wód mineralnych, lodów oraz owoców. W wyniku kontroli w kilkunastu wypadkach spisano protokoły skierowane do sklepów za ujawnione nieporządki i nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych.

SZCZEPIENIE OSPY dzieciom urodzonym w roku 1938 trwa w dalszym ciągu i odbywać się będzie do dnia 27 maja r. b. włącznie. Szczepienia dokonywane są w dozorcach sanitarnych przy ulicy Dworskiej 10, Przejazd 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19, Lubelskiej 7 oraz w przychodni miejskiej przy ul. Rybnej 2/4 w godzinach od 3.30 do 5.30 po poł.

POBÓR ROCZNIKA 1918. W dniu 11 maja ubiegłego roku stawił się na komisję poborową przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 34 mężczyźni rocznika 1918 i 1919, zamieszkali na terenie 2-go komisariatu państwowego, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do M włącznie. Ponadto w dniu tym winni się stawić na komisję przy ul. Kościuszki 19 mężczyźni rocznika 1918 i 1919, zamieszkali na terenie 1-go komisariatu państwowego, których nazwiska rozpoczynają się na litery od N do G włącznie.

Teatr Miejski pod kierownictwem Zrzeszenia Artystów

Wczoraj przybyła do Zarządu Miejskiego delegacja Zrzeszenia Artystów, w której miano zdecydowało się powołać do życia teatr w Łodzi. Delegatów przyjął p. wiceprezydent miasta w obecności naczelnika wydziału oświaty p. Wilkoszewskiego. Delegacja odbyła z p. wiceprezydentem Purczyńskim konferencję w sprawie zawarcia umowy. Jak się dowiadujemy, umowa została podpisana w dniu dzisiejszym. Zarząd Zrzeszenia Artystów, którego przewodniczącym będzie teatr, stanowią pp.: Głuszyński, Modrzeński i Pietraszkiewicz.

Dużury apiek

Najbliższej dyżury następujące apteki: Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), A. Rychter (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (Przemysłowa 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Ryteł (Kopernika 26), M. Lipiec (Kopernika 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowskiej 147).

Godzienne używanie kremu biologicznego

zapewnia piękną i zdrową cerę!

Tylko jeszcze dziś do godz. 19-tej

możesz spełnić swój obowiązek obywatelski, subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Jak wiadomo, Ministerstwo Skarbu postanowiło przedłużyć okres subskrypcyjny o 1 dzień, t. j. do dnia dzisiejszego do godz. 19-ej. Jest to więc ostatnia okazja dla oopleszałych do złożenia dowodu prawdziwego patriotyzmu. Spieszcie dziś do kas subskrypcyjnych.

kiego — Al. Kościuszki nr. 19, przyjmując dary w gotówce, w papierach wartościowych, monety, przedmioty wartościowe, jak również przedmioty miedziane, mosiężne i t. p. złom w godzinach od 8 do 15 w dni powszednie.

Oficerowie, podoficerowie, strażacy zawodowi oraz personel biurowy Ochotniczej Straży Pożarnej m. Łodzi zadeklarowali kwotę złotych 9.380 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Dary na dobrojenie Armii przyjmowane są przez lokalne komitety Funduszu Obrony Narodowej.

Gotówka, przedmioty złote, srebrne, papiery wartościowe, monety mogą być składane również w urzędzie wojewódzkim łódzkim, ul. Ogrodowa 15 w godzinach od 8 do 15 w dni powszednie.

Oficerowie, podoficerowie i strażacy ochotnicy, zebrana kwotę zł. 264,32, przekazują na Fundusz Obrony Narodowej.

Na terenie miasta Łodzi akcje zbiórki prowadzi Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej, mieszczący się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Al. Kościuszki nr. 19.

Dary w gotówce, w papierach wartościowych i monety przyjmuje również Bank Polski.

W dniu wczorajszym subskrybowały P.O.P. następujące firmy ekspedycyjno-celne:

Włamanie do składu jedwabi

A.L. Rabinowicza przy ul. Piotrkowskiej 10. — Złodzieje rozpruli kasę i zabrali większą sumę pieniędzy

Zuchwałego włamania dokonali nieujęci dotąd sprawcy do sklepu jedwabi i materiałów wełnianych A. L. Rabinowicza przy ul. Piotrkowskiej 10.

W P.K.O. mogą być składane tylko dary w gotówce i papierach wartościowych.

- Goldman i Zylber, Łódź — firma i pracownicy — zł. 1.700.
- S. Jellin i I. Rudomił S. A., Łódź — firma i pracownicy — zł. 13.540.
- Ludwik Korol Sp. z o. o., Łódź — firma i pracownicy — zł. 4.700.
- Braclia Fajgenbaum, Łódź, — firma i prac. — zł. 500.
- „Mitranza” S. A., Łódź — firma i prac. — zł. 8.440.
- „Polski Lloyd” S. A., Warszawa — wszystkie oddziały, firma i pracownicy — zł. 25.000.
- Północne T-wo Transp. i eksped., S. A., Warszawa, — wszystkie oddziały — firma i pracown. zł. 33.720.
- „Rapid” Sp. z o.o., Łódź — firma zł. 10.000, pracownicy od działu łódz. zł. 1.180.
- Stanisław Rubinsztajn i S-ka, Łódź, firma i pracown. zł. 1.980.
- Schenker i S-ka, S. A., Warszawa — firma zł. 16.000.
- pracown. oddziału łódz. zł. 2.080.
- Braclia Szczeciński, Łódź — firma i pracown. zł. 9.860.
- „Warrant”, S. A. Łódź — firma i pracownicy — zł. 13.680.

Złodzieży rozpruli kasę rakami i wydostali z niej około 5000 zł. w gotówce oraz papiery wartościowe i weksle na ogólną sumę około 8000 zł.

Poszkodowany uniknął tylko przez przypadek większej straty, gdyż w malej kasie podłęcznej znajdowała się suma znacznie większa.

Członkowie Stow. Drobnych Kupców (Pl. Wolności 3) subskrybowali P.O.P. przez Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy na sumę zł. 6.580.

Jak ustalono, włamywacze dostali się do sklepu przez lokal Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, mieszczący się nad magazynem. — Przez wyrąbany otwór w podłodze na

Tą samą drogą, oczekując następnie w podwórzu aż do otwarcia bramy — złodzieje uszli przez nikogo nie zauważeni.

Przez wyrąbany otwór w podłodze na

Dochodzenie prowadzi wydział śledczy. (1)

Nowe warunki pracy dla włókniarzy

Propozycja ministerstwa opieki społecznej. — Zatarg w Widzewskiej Manufakturze. — Konferencja związków w inspektoracie pracy

W dniu dzisiejszym nadejść ma z ministerstwa opieki społecznej pismo, zawierające propozycje pod adresem przemysłu i związków zawodowych włókniarzy.

6 miesięcy prace te nie zostały zakończone — ministerstwo proponuje zarządzenie dobrowolnego arbitrażu.

siedzenia, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Jak się dowiadujemy, w piśmie tym ministerstwo proponuje przedłużenie obowiązujących obecnie warunków pracy i płacy na okres jednego roku.

Poza tym ministerstwo ma zaproponować przemysłowi i związkom odbycie wspólnych konferencji dla ustalenia stawek płac przy przerabianiu kotoniny i innych mieszanek oraz cennika płac dla wykończalni i farbiarni tkanin jedwabnych.

W zakładach przemysłowych Widzewskiej Manufaktury wybuchł wczoraj zatarg.

Komisje powołane dla ustalenia nowych norm obsługi maszyn i wrzecion oraz regulaminu dla delegatów mają pracować w dalszym ciągu, celem zakończenia swych prac. W razie gdyby w ciągu

Po otrzymaniu tych propozycji zarówno organizacje przemysłowe jak i związki robotnicze zwołają specjalne posiedzenia, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Firma zawiadomiła robotników, że z powodu chwilowego braku gotówki nie będzie mogła dokonać wypłaty. Z tego samego powodu nie wykupiono transportu bawełny, co spowodowało unieruchomienie przędzalni.

Kucharska skazana na 15 lat więzienia

a jej mąż na rok i 6 miesięcy. — Wyrok w sensacyjnym procesie o zabójstwo inż. Gierszewskiego

Warszawa, 5 maja. W dniu dzisiejszym o godz. 1.15 Sąd Okręgowy w Warszawie, ogłosił wyrok skazujący Julię Kucharską, żonę adwokata za zabójstwo brata swego, inż. Gierszewskiego na 15 lat więzienia z

pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 10, zaś adw. Wiesława Kucharskiego, męża oskarżonej za złożenie fałszywych zeznań na rok i 6 miesięcy z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na lat 5.

Robotnicy wydziału ruchu w liczbie 300 osób rozpoczęli strajk, zaś delegacja robotników wszystkich oddziałów interweniowała w inspekcji pracy oraz w starostwie grodzkim.

Służąca okradła chlebodawców

Tłumaczy się, że chciała zakosztować luksusu

Eufemia Łazicka, 20-letnia służąca, w styczniu rb., skorzystawszy z nieobecności swych pracodawców, okradła ich doszczętnie i z gotówką i garderobą, łącznie na 1700 zł. zbiegła.

niezwykle okoliczności. Oto „wszystkiemu winne były... kłaski”. Łazicka czytała dużo powieści z życia sfer „wyrotowych” i chciała zakosztować życia ludzi z wielkich hotelów i wagonów sypialnych.

W przyszłym tygodniu ma być zwołana przez okręgową inspekcję pracy konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi.

Ujęto ją, dzięki listom gończym w Warszawie, gdzie znów była w obowiązku, ale gdzie zameldowała się pod fałszywym nazwiskiem na podstawie cudziej metryki jako Wacława Ostrowską.

Sądziła, że skradzione rzeczy i gotówka, razem na 1700 złotych, będą oyma kluczem do wrót wytwornego Sezamu.

Celem tej konferencji jest omówienie spraw wymagających interwencji inspekcji pracy. Związki przygotowują już materiał, który będzie na konferencji przedstawiony w formie postulatów.

Wczoraj Łazicka odpowiadała przed sądem okręgowym w Łodzi. Oskarżona przyznała się do winy i na swe usprawiedliwienie przytoczyła

Omyliła się. Wróciła w Warszawie na służbę, a wczoraj została skazana na 8 miesięcy — na szczęście z zawieszaniem. (1).

Raptowne ochłodzenie

Po pięknych i niemal upalnych dniach nastąpiło raptowne ochłodzenie. Miał, najpiękniejszy zwykle miesiąc wiosny, rozpoczął się w tym roku pod znakiem deszczu i chłodu.

Wczoraj termometry wskazywały w Łodzi rano zaledwie 4 stopnie powyżej zera. W południe rtęć podniosła się o jedną kreskę.

Chłody mają potrwać jednak nie długo. Od soboty — według meteorologów — napływać pocnie nad Polskę powietrze cieplejsze z kierunków południowych. Przyszły tydzień już ma być ciepły i słoneczny.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

WRAŻENIE MOWY MIN. BECKA ZAGRANICĄ

Zadowolenie w Londynie i Paryżu. — Stanowisko Polski pokrywa się z intencjami Anglii. — Co pisać Niemcy?

Londyn, 5 maja. (PAT) Mowa ministra Becka wywołała w londyńskich kołach rządowych

DUŻE ZADOWOLENIE. Korespondentowi P.A.T. miarodajnej rzecznicy Foreign Office oświadczyli, że deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, będąc umiarkowaną, jest równocześnie

BARDZO STANOWCZA. Deklaracja min. Becka — jak podkreśla ją w tych kołach — precyzuje stanowisko Polski wobec żądań kanclerza Hitlera w sposób tak wyraźny, że nie może budzić żadnych wątpliwości co do tego, jakie są żywotne interesy Polski.

Równocześnie zaś — jak zaznaczono — deklaracja polska nie zamyka drogi do ewentualnych rokowań, o ileby strona niemiecka istotnie rokowała. Co się zaś dotyczy obu warunków, wysuniętych przez ministra Becka, od których rokowania muszą być uzależnione, a mianowicie: pokojowe zamiary i pokojowe metody postępowania, to sformułowanie takie pokrywa się ze stanowiskiem Anglii.

Solidarność Francji

Paryż, 5 maja. (United Press). Koła rządowe oświadczają, że Francja całkowicie solidaryzuje się z treścią mowy ministra Becka.

W kołach politycznych mówią, że przemówienie przy całkowitym podkreśleniu pokojowych intencji Polski zawierało ustępy, precyzujące jej stanowisko w sposób bardzo stanowczy.

Na temat memorandum wręczonego rządowi niemieckiemu, rzecznik oświadczył, że było ono utrzymane w tonie pokojowym, lecz energicznym i oparte na niezbitym dowodzie prawnym. Zarówno mowa ministra Becka jak i memorandum wręczone rządowi nie-

mieckiemu pozostawiały dalej otwarte drzwi do rokowań.

Paryż, 5 maja. (United Press). Prasa francuska przy nosi mowę ministra Becka w pełnym brzmieniu lub w obszernych streszczeniach. Komentarzy na razie brak, jednakże w krótkich uwagach dzienniki bez wyjątku **APROBUJĄ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI WYWODY MINISTRA BECKA** i wyrażają słowa uznania dla ich stanowczości politycznej z dużą dozą powściągliwości.

We wszystkich dziennikach popołu-

Niemcy wybijają szyby w mieszkaniach Polaków

Berlin, 5 maja. (PAT) Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszych wypadkach wybicia szyb w powiecie strzeleckim. Wybito szyby w Imielnicy w oknach szkoły polskiej. W tym samym mieście wybito okna w

niowych przemówienie ministra Becka zamieszczono pod wielkimi tytułami na najbardziej czołowych miejscach.

Głosy prasy włoskiej

Rzym, 5 maja. (PAT) W artykule p. t. „Nie przesadzaj” Virginio Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia”, że nie jest chwila po temu, aby zatrzymać się nad wszystkimi sprawami, poruszonymi w mowie min. Becka, a zwłaszcza nad nowym paktem wzajemnej pomocy przeciw agresji, który wydawało się być włą-

czonym do angielsko-francuskiej polityki okrażenia, oraz nad interpretacją Warszawy, dotyczącą wypowiedzenia przez Berlin traktatu z 1934 r.

Stwierdziwszy, że szczególnie interesować musi ustęp mowy, dotyczący stanowiska Polski wobec żądań Niemców, Gayda daje szereg rad Polsce i oświadcza, że Włochy pozostawiają sprawę problemu otwartego od 1919 r., który zmierza dzisiaj ku fazie rozstrzygającej.

Duże wrażenie w Gdańsku

Gdańsk, 5 maja. (PAT) Expose ministra Becka wywarło w Gdańsku bardzo duże wrażenie. Podkreśla się spokojny, lecz energiczny ton przemówienia, którego słuchano z największym skupieniem. W sferach Polonii gdańskiej słowa ministra Becka wywołały wielki entuzjazm.

Lustracje sanitarno-porządkowe pod kierunkiem p. wicestary Giełczyńskiego

Wczoraj przeprowadzane były dalsze lustracje sanitarne miasta pod kierunkiem p. wicestary Giełczyńskiego w asyście inż. Kopcza, kom. Lewandowskiego i inżynierów Miejskiego Nadzoru Budowlanego. Komisja zlustrowała szereg domów czynszowych oraz kilka większych obiektów mieszkalnych i budynków fabrycznych i poleciła poczynić remonty, względnie usunąć stwierdzone braki i wady.

Koncerty p. Gospodinowa znakomitego tenora bułgarskiego

Redakcję naszą odwiedził p. Georgij Gospodinow, rodowity Bułgar, znakomity tenor dramatyczny, mający za sobą, mimo młodego wieku, piękną karierę artystyczną. P. Gospodinow śpiewał w operze państwowej w Sofii, wyjechał potem na dalsze studia wokalne do Włoch i tam kontynuował swe występy. Był potem członkiem zespołu artystycznego w teatrach jugosłowiańskich w Zagrzebiu, Dublinie i Belgradzie, by po krótkiej pracy na deskach wielkiej opery budapeszteńskiej — stać się pierwszym tenorem dramatycznym opery państwowej w Pradze. Ostatnie wydarzenia polityczne zmusiły naszego gościa do opuszczenia stolicy dawnej Czechosłowacji. Popierany przez Towarzystwo Polsko-Bułgarskie w Warszawie i przez Kuratorium Szkolne — odbywa p. Gospodinow obecnie tournée po Polsce, produkując się specjalnie w szkołach wykonaniem ludowych pieśni bułgarskich. Inicjatywie znakomitego śpiewaka i artysty należy gorąco przyklasnąć. Koncerty takie mają niewątpliwie wielką wartość dydaktyczną i przyczynią się do ożywienia wymiany kulturalnej pomiędzy Bułgarią i Polską.

Grand-Kino TRZY SERCA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10. OSTATNIE 2 DNI! Dziś 2 PORANKI O g. 12 i 2 Ceny miejsc 85 gr. i 1⁰⁹ na pozostałe seanse III — 85 gr., II — 1.09, I — 1.50.

Młodzież szkolna na ścigacza

Oto wykaz szkół, które wpłaciły na ścigacza w biurze oddziału grodzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 3:

Szkoła powszechna Nr. 4 wpłaciła zł. 30, szkoła powsz. Nr. 30 wpłaciła zł. 40, szkoła powsz. Nr. 33 wpłaciła zł. 22.30, szkoła powsz. Nr. 40 wpłaciła zł. 30, szkoła powsz. Nr. 41 wpłaciła zł. 55, szkoła powsz. Nr. 52 wpłaciła zł. 30, szkoła powszechna Nr. 81 wpłaciła zł. 30, szkoła powsz. Nr. 95 wpłaciła zł. 40, szkoła powsz. Nr. 102 wpłaciła zł. 20, szkoła powsz. Nr. 112 wpłaciła zł. 25, szkoła powsz. Nr. 122 wpłaciła zł. 15, szkoła powsz. Nr. 127 wpłaciła zł. 30, szkoła powszechna Nr. 138 wpłaciła zł. 40, szkoła powsz. Nr. 143 wpłaciła zł. 30, szkoła powsz. Nr. 148 wpłaciła zł. 15, szkoła powsz. Nr. 157 wpłaciła zł. 40.

Miejskie Gimn. Kupieckie Męskie wpłaciło zł. 60, Tow. Szerz. Pracy Zaw. wśród Kobiet „Praca” wpłaciła zł. 60, Gimn. A. Zimowskiego wpłaciła zł. 22.15, Gimn. Społeczne wpłaciła zł. 31.75, Gimn. i Szkoła Mech. Tow. Salezjańskiego w Łodzi wpłaciła zł. 40, I-sze Liceum Gimn. i Szkoła Powsz. Tow. Szkół Żydowskich wpłaciła złotych 50, Gimn. Żeńskie im. E. Czeskiej wpłaciła zł. 41.75, Kursy Króju Musiałowiczowej wpłaciła zł. 32, Pryw. Gimn. Żeńskie J. Czapczyńskiej wpłaciła zł. 50, Pryw. Gimn. Żeńskie M. Hochsteinowej wpłaciła zł. 30.

Tragedie i zbrodnie na wsi

Wskutek zaproszenia ognia, cnegdaj o godzinie 5-ej rano wybuchł pożar we młynie we wsi Lubośnia, gminy Szczerców powiatu łaskiego. Mimo energicznej akcji, przybyłej nie tylko z okolicznych wsi, ale również z Łasku, młyn wraz z pobliską szopą i zbiorami spłonął doszczętnie. Straty szacowane są na około 35.000 złotych.

We wsi Pożdżenica koło Zelowa rozegrała się wczoraj ponura tragedia. Dwaj 18-letni chłopcy — sąsiedzi — Marian Janik i Otto Hanke posprzeczali się o to, że Janik jakoby śmiecił na podwórzu Hankego. Ten ostatni w toku kłótni dobył broń i czterokrotnie wypalił. Jedna z kul przebiła na wylot klatkę piersiową, druga trafiła Janika w plecy. W drodze do szpitala młody chłopiec zmarł. Zabójca został osadzony w więzieniu. (1).

KINO EUROPA BITWA nad MARNĄ

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10. Wielki film o miłości, bohaterstwie i szpiegostwie

W r. gł. Raimu i Albert Basserman Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 80 gr.

Zdarzenia i fudzie Z różnych stron świata Historie nie polityczne, ale ciekawe

Waszyngton, w kwietniu. Przed kilkoma dniami odbyło się w Białym Domu pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta tajne zebranie, podczas którego omawiano problem, wymagający natychmiastowego załatwienia. Obecni na tym posiedzeniu wyjątkowo nie byli politykami lecz myślnymi pokojowymi, którym Roosevelt wyznał bez żadnego ogródek, iż plaga myszy w Białym Domu staje się nie do zniesienia. Jest rzeczą wiadomą, iż prezydent Roosevelt wkrótce przyjmować będzie u siebie dostojnych gości, a mianowicie ancką przybłądę do Ameryki. Nie byłoby czystego bankietu przez salę przeleciała żdardzało, jak to się już niejednokrotnie zdarzało. Jeszcze o wiele nieprzyjemniej jednakże byłoby gospodarzom, gdyby te małe stworzenia przerwały sen królowej Elżbiety; królowa angielska będzie mieszkała w gabinecie Lincolna, a właśnie w tym pokoju jest szczególnie

dużo myszy. Prezydent Roosevelt zatem zażądał, ażeby niezwłocznie i bardzo energicznie zabrano się do zwalczania tej plagi, a „myślni pokojowi” przyrzekli, iż za kilka tygodni nie będzie ani jednej myszy w Białym Domu.

MAHARADZA I AMERYKANKA.

Londyn, w kwietniu. Wydaje się, iż władcy państwa Indore w Indiach mają specjalne zamiłowanie dla Amerykanek. Panujący obecnie maharadza Indore, który nosi dość skomplikowane nazwisko Raj Rajeshwar Sawai Yeshavant Ra Holker Bahadur — poza tem jednak jest całkowicie zeuropeizowanym trzydziestoletnim młodym człowiekiem — oświadczył niedawno swojemu narodowi, iż ożenił się przed sześcioma miesiącami z Amerykanką, Miss Margaret Lawler. Dla ludu Indore fakt ten był niespodzianką, lecz w Paryżu wiadano już o tym, gdyż maharadza spędził miodowe miesiące w okolicy francuskiej stolicy. Ażeby uzasadnić ten

krok, władca Indore wypowiedział zresztą te same słowa, którymi w swoim czasie argumentował swoje małżeństwo książę Windsoru:

— Ażeby mądrze i sprawiedliwie rządzić swym narodem, muszę przede wszystkim znaleźć szczęście w małżeństwie!

Naród Indore inaczej potraktował tę sprawę, aniżeli w swoim czasie Anglicy potraktowali małżeństwo księcia Windsoru z panią Simpson: przede wszystkim przystąpiono do organizowania uroczystości weselnych, aczkolwiek ślub młodej pary odbył się już przed sześcioma miesiącami we Francji.

Godny uwagi przy tym jest fakt, iż ojciec obecnego maharadzy Indore stracił w roku 1926 tron na skutek małżeństwa z Amerykanką. Panieńskie nazwisko żony tego maharadzy brzmiało Nancy Miller. Zgodziła się ona w swoim czasie wstąpić do haremu władcy Indore i przeszła na buddaizm. To jednak nie przeszkodziło jej bynajmniej zdradzić maharadzę z jakimś kupcem z Bombaju. Władca dowiedział się jednak o wszystkim i zemsta jego była okrutna. Kazał on zabić kochankę swej żony, ją samą zaś w straszny sposób okaleczyć. Wiadomość o zajściach tych szybko rozniósł się po całym świecie i władze angiel-

skie skłoniły maharadzę do opuszczenia swego państwa i do abdykacji. Żyje on dotąd w Saint Germain koło Paryża.

NAJDOKŁADNIEJSZA WAGA NA ŚWIECIE.

Nowy Jork, w kwietniu. Chemiczne laboratorium uniwersytetu Colorado otrzymało ostatnio nową wagę, która przypuszczalnie jest najbardziej precyzyjną wagą na świecie. Jeśli jedną z szal obciąża się milionową częścią grama, można odczytać dokładną wagę tego „obciążenia”. Waga jest również wysoce wrażliwa na działanie ciepła i światła. Wystarczy, by ktoś zatrzymał się przy wadze w odległości jednego metra; przechyla się ona natychmiast pod wpływem ciepła ludzkiego na tę stronę, gdzie stoi człowiek.

Na ogół wagi precyzyjne umieszcza się w specjalnych kloszach szklanych, w tym wypadku jednak urządzenie takie nie wystarczyło. Dla tego wrażliwego instrumentu skonstruowano całą komórkę szklaną, hermetycznie zamkniętą, w której warunki świetlne, temperatura, wilgoć oraz ciśnienie powietrza zawsze pozostają te same. Obsługiwanie wagi odbywa się przy pomocy bardzo skomplikowanego systemu dźwigni, uruchomionych od zewnątrz.

Słowacja

Ostatnie propozycje niemieckie zakwalifikowały po raz wtóry sprawę Słowacji.

Cóż oznacza ten kraj?

Małe państewko — o powierzchni wprawdzie 38 i pół tys. kilometrów kwadratowych, a tylko 2 i pół miliona ludności, w czym miejskiej — ledwie pół miliona.

Kraj rolniczy, w którym ziemie orne zajmują niespełna trzecią część powierzchni; reszta to lasy i laki.

Kraj zaniedbany w każdym kierunku swego gospodarstwa. Nie tylko — w gałęziach przemysłu i rzemiosła, handlu i finansów.

Wydajność roli na Słowacji nie sięga nie wiele ponad połowę wydajności w Czechach czy Morawach. Poglówie bydła — jak na kraj pasterski — bardzo niewielkie. Racjonalna gospodarka drzew na jest w upadku; w ciągu ostatnich dziesięciu lat wyreby na Słowacji spadły do połowy.

Ludność zacošana w swych metodach gospodarowania — nieprędko i przy wielkim tylko nakładzie starań i kapitałów osiągnąć mogłaby przeciętnie — europejski poziom rozwoju.

Ten to właśnie kraj Rzeszy Niemiecka czyni przedmiotem przetargu. Łatwo można się domyśleć co się stanie z tym biednym krajem. Słowakowi, który śnił o niezależnym bycie ekonomicznym każą zapomnieć o jakichkolwiek aspiracjach uprzemysłowienia swego kraju. Staje się niewolnikiem gospodarczym Rzeszy.

Wątpliwe, aby zintensyfikowano jego rolnictwo, bo to wymaga nakładów. Pozostawienie zresztą terenu okupowanego w stanie największego zacošana jest wypróbowaną metodą niemiecką. Natomiast zacznie się eksploatacja „par force”. Lasy będą tak rabane i wywożone do Rzeszy, jak były rabane w Polsce w latach 1915—18. Bydło wywożone będzie w ten sam sposób. Sprawozdania gospodarcze, które nas dochodzą, pozwalają wnioskować, że ta metoda już dzisiaj jest w pełnym toku.

Łatwo sobie wyobrazić, co oznacza w tych warunkach gospodarczych „gwarantowana” przez Rzeszę niezależność polityczna tego kraju.

Po wyciśnięciu wszystkich doraźnych i bezpośrednich korzyści — stanie się on w intencjach Rzeszy tylko jednym: terenem przemarszów i umocnień dla wojska niemieckiego.

Zarząd państwowy nad majątkiem czeskich instytucji

„Monitor Polski” z dnia 1 maja r. b. przynosi zarządzenie ministra skarbu o ustanowieniu zarządu państwowego nad majątkiem czesko-słowackich instytucji oszczędnościowych. Zarząd ten dotyczy kas znajdujących się na ziemiach Rzeszy i polskiej. Zarządcą państwowym mianowano Komunalną Kasę Oszczędności m. Cieszyna.

Ponadto minister skarbu ustanowił zarząd państwowy nad majątkiem niektórych czesko-słowackich instytucji kredytowo-ziemskich. Zarząd państwowy nad tym majątkiem sprawować będzie Bank Gospodarstwa Krajowego.

Kredyty udzielone Niemcom nadal zamrożone

W dniu 3 b.m. rozpoczęły się w siedzibie Banku Rzeszy rokowania między przedstawicielami Niemiec, a reprezentantami wierzycieli zagranicznych. Rokowania te mają na celu przedłużenie na dalszy rok układu w sprawie zamrożonych w Niemczech kredytów krótkoterminowych (Stillhalteabkommen). (pat)

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Polsko-angielska współpraca gospodarcza rozwija się pomyślnie. — Angielskie fabryki maszyn udzielają długoterminowego kredytu polskim odbiorcom

Coraz większe zainteresowanie rynku angielskiego rynkiem polskim i rozwijająca się współpraca gospodarcza, oraz polityczna obu krajów, przynosi nam już pozytywne osiągnięcia. Zainteresowanie bowiem naszymi rynkiem przestało być wyłącznym udziałem sfer międzynarodowych, a angielskie organizacje gospodarcze wykazują ze swej strony starania, celem jak najszybszego rozbudowania wzajemnej wymiany towarowej.

Z kół gospodarczych, dowiadujemy się, iż przedstawiciele brytyjskich fabryk metalurgicznych zwrócili się do departamentu ekonomicznego w angielskim

ministerstwie spraw zagranicznych z gotowością przyznania polskim przedsiębiorstwom kredytów na zakup maszyn i sprzętu inwestycyjnego w Anglii. Fabrykanci angielscy wyrazili gotowość dostarczania potrzebnych Polsce maszyn, sprzętu elektrotechnicznego i inwestycyjnego na warunkach kredytowych, określając dopuszczalny termin kredytu na lat 3, przy czym byłoby to kredyt ściśle prywatny, udzielany poszczególnym polskim przedsiębiorstwom.

Zainteresowani przemysłowcy brytyjscy domagają się jedynie od rządu angielskiego, aby Eksport Trade Department podjął się ze swej strony opinio-

wania zdolności kredytowych firm polskich, gdyż przewidują oni, że rozwijająca się współpraca polsko-angielska spowoduje napływ zgłoszeń o kredyty ze strony nowych firm polskich, niemających dotychczas na rynku angielskim, które z Anglią nie utrzymywały dotychczas stosunków handlowych.

Nasze sfery gospodarcze przewidują, że projekt angielskich przemysłowców zostanie zrealizowany najprawdopodobniej za pośrednictwem gwarancji bankowych. Bank angielski Hambors miał już w tych dniach dokonać pierwszego gwarancji eksportowego kredytu (tzw. rowego na sumę 100 tys. £ za towar wywieziony na kredyt do Polski).

W tej atmosferze, znamionującej rosnące zainteresowanie Anglii naszym rynkiem odbiorczym, poważna oczywista rola odgrywa również czynnik polityczny, bowiem kredyt 3-letni, poza zaufaniem do prywatnego przedsiębiorcy, musi w pierwszym rzędzie wpływać z zaufania do państwa i do jego polityki.

Jest to objaw również bardzo korzystny gospodarczo, gdyż produkcja przemysłowa W. Brytanii oparta jest na ściśle przestrzeganej zasadzie rentowności i konkurencyjności, a za tym przysiężony stamtąd sprzęt maszynowy będzie nie tylko wytworem wysokiego gatunku, lecz również warunki kredytowe ustalone będą na poziomie kosztów kapitału na rynku angielskim, a tym koszt tych kredytów będzie niewątpliwie mniejszy, aniżeli oprocentowanie kredytów z państw, gdzie pieniądź jest znacznie droższy. (wt).

Wyjątkowa koniunktura dla zbytu

towarów polskich w krajach Unii Południowo-Afrykańskiej

Od pewnego czasu daje się zauważyć w Unii Południowo-Afrykańskiej wyraźną niechęć do nawiązywania kontaktów handlowych z Rzeszą. Szczególnie ostro występuje to zjawisko przy przetargach urzędowych i samorządowych, gdzie momentem decydującym, dla pozyskania zamówienia nie jest najniższa oferta.

Ten fakt nie może ująć uwagi polskich

sfer przemysłowych, przede wszystkim zaś naszych zakładów hutniczych. Obecnie koniunktura zbytu wyrobów niemieckich na rynku południowo-afrykańskim, w szczególności branży stalowej, uległa radykalnemu pogorszeniu, podczas gdy stanowisko Polski zajęte wobec ostatnich wypadków politycznych w Europie wytworzyła w Unii bardzo korzystną atmosferę dla Polski. (pat).

Zarządzenie komisji dewizowej w sprawie wyjazdów do Włoch

Ukazało się nowe zarządzenie komisji dewizowej, określające zasady według których banki dewizowe są upoważnione do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych na koszty podróży i pobytu we Włoszech oraz do przesyłania lub udzielania zezwoleń na wywóz tych środków na ten cel.

Dla osób, których pobyt we Włoszech nie przekracza czterech tygodni, została przyznana suma do wysokości 400 Lt na każdy tydzień, przy czym

osoby te mogą ponadto wywieźć kwotę 30 złotych. Natomiast osobom studiującym we Włoszech oraz przebywającym tamże w celach turystycznych lub leczniczych w granicach 1—6 miesięcy, banki dewizowe mogą przysyłać dodatkowo w odstępach miesięcznych, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia konsulatu R.P. co do celu pobytu, kwoty do wysokości 1.000 Lt miesięcznie na osobę.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 maja r. b. (ls.)

Możliwości naszego wywozu włók enniczego

do Chin wzrastają. — Trudności surowcowe Japonii

Silna konkurencja Japonii w ciągu paru ostatnich lat wydatnie obniżyła nasze możliwości eksportowe w Chinach, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby włókiennicze białostockie, stanowiące ważną pozycję naszego wywozu na Dalekiej Wschód.

W obecnej jednak chwili sytuacja układa się pomyślniej dla naszego eksportu, ponieważ przemysł japoński uległ zdecydowanemu przestawieniu na cele

związane z dobrojeniem, co łącznie z trudnościami surowcowymi i znacznym odpływem walut ogranicza wydatnie jego możliwości eksportowe, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyroby włókiennicze.

W związku z tym rynek chiński, którego zapotrzebowanie na te artykuły jest znaczne, objawia tendencję ożywienia swoich stosunków z Polską w kierunku zwiększenia importu naszych tkanin i wyrobów włókienniczych.

Rejestracja obligacji gdańskich pożyczek zagranicznych

Senat W. M. Gdańska wydał dekret, z natychmiastową ważnością, wprowadzający dla stałych mieszkańców Gdańska przymus przedłożenia do 10 b. m. Bankowi Gdańskiemu obligacji gdańskich pożyczek zagranicznych, przez nich posiadanych. Bank Gdański zaopatrzy powyższe obligacje w stempel z

napisem: „wyplacanie w guldenach gdańskich”. Dekret upoważnia poza tym Senat do zreformowania warunków amortyzacyjnych i procentów wspomnianych pożyczek znajdujących się w posiadaniu stałych mieszkańców W. M. Gdańska. (pat).

Specjalne opłaty od cukru nie obciążą konsumentów

Dziennik Ustaw z dnia 29-go b.m. nr. 39 przynosi rozporządzenie ministra rolnictwa o ustanowieniu specjalnej opłaty na cele, związane z gospodarką cukrową. Opłata ta wynosi 2 złote od każdego 100 kg. cukru, wypuszczonego z cukrowni za opłatą podatku spożywcze go.

Do uiszczenia tej opłaty, która płatna jest równocześnie z podatkiem spożywczym, obowiązani są przedsiębiorcy

cukrowni, przy czym nie może być ona doliczona do ceny cukru.

Kwoty, należne tytułem opłaty cukrownie mają wpłacać na rachunek „Funduszu Opłaty Specjalnej na cele gospodarki cukrowej”.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i anuluje tym samym rozporządzenie ministra skarbu z 1936 r. o ustanowieniu opłaty specjalnej. (ls.)

Kalendarz podatkowy na m. maj

W maju płatne są następujące podatki:

do dnia 5 maja — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30-go kwietnia 1939 r.; do dnia 20 maja — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15-go maja r. b.;

do dnia 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytalny i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu 1939 r.;

do dnia 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za rok 1939 w wysokości podatku przypadającego na obrót, osiągniętego w kwietniu 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 31 maja — podatek dochodowy od obrotu za rok 1938 (po odliczeniu wpłaconych zaliczek) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i rzemieślnicze, których księgi handlowe i nakazy płatnicze zostały płatnikom przekazane najpóźniej w dn. 1 maja r. b.

Ponadto płatne są w maju zaliczki odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz raty zaliczek, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w maju 1939 r.

Nowy Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Na dorocznym walnym zebraniu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 73) wybrany został nowy zarząd Stowarzyszenia, w skład którego weszli jako członkowie: S. Blumberg, F. Goldstein, J. Hertz, A. Kon, J. Lewszajko, J. Melnyk, M. Saks, dr. S. Schinagel, H. Szwed, Klerowski, Z. Teeman, M. Tempelacki, Warszawski, D. Wyszewiański, I. Wcisłowski. Na zastępców członków zarządu wybrani zostali pp.: O. Adler, St. Bornstein, J. Góthel, H. Grynfeld, Ch. Fass, J. Cygielman.

GIECHOCINEK

PENSJONAT H. RUSSAKOWEJ
— I —
C. HOLLENBERGOWEJ
INŻ.-OWYCH

WILLA

„WŁASNA” Al. Piłsudskiego 7
tel. 223. w Łodzi tel. 245-08

CZYNNY
OD 10-GO
Bieżąca woda
w pokojach

Zwyzka kursow giełdowych

Pełne stanowczości słowa kierownika naszej polityki zagranicznej, wywołały nastroj dużej satysfakcji i głębokiego zadowolenia w całym społeczeństwie.

Czuła na wszelkie przejawy życia polityczno-gospodarczego giełda zareagowała natychmiastową zwyżką kursów, zarówno akcyj jak i papierów procentowych.

Poprawiły się notowania wszystkich bez wyjątku walorów.

Z akcji zyskał Bank Polski 100 punktów, Cukier 100 punktów, Węgiel 50 punktów, Haberbusch 75 punktów, Modrzejów 75 punktów, Ostrowiec 100 punktów, Starowice 50 punktów i t. d.

Analogiczna sytuacja panowała na rynku papierów procentowych. Z papierów tych zwyżkowały: Inwestycyjna II emisji o 100 punktów, Konsolidacyjna o 50 punktów. 5 proc. Łodzi 1933 i 5 proc. Radomia 1933 zyskały po 75 punktów, 5 proc. Warszawy 1933 50 punktów

5 proc. Częstochowy które nie były od dłuższego czasu notowane, obracano po kursie 59.50. Inwestycyjna I emisji nie była notowana, z powodu przypadającego na dzień wczorajszy ciągnięcia premii.

Belgia 90.75 — 90.97 — 90.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 284.00 — 283.28, Kopenhaga 111.35 — 111.63, Londyn 24.93 — 25.00 — 24.86, Nowy Jork 5.33 — 5.30.5, Nowy Jork-kabel 5.32.25 — 5.31, Oslo 125.25 — 125.57 — 124.93, Paryż 14.12 — 14.16 — 14.08, Sztokholm 128.55 — 128.87, Zurych 119.25 — 119.55 — 118.95, Włochy 28.10 — 27.96.

AKCJE: Bank Polski 116.00, imienne 115.00, Cukier 37.50, Węgiel 35.00, Lilpop 88.75 — 88.75, Modrzejów 19.50 — 19.75, Ostrowiec 79.00 — 78.50 — 79.00, Starowice 55.00, Haberbusch 69.25.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. Wewnętrzna 62.00, Inwestycyjna II emisja 82.50, Konwersyjna 67.00, Dolarówka nie not., Konsolidacyjna 63.50, 4 i pół proc. Ziemińska seria V-ta 56.00 — 56.25, 5 proc. Warszawy 1933 r. 68.00 — 68.50, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 59.25, 5 proc. Radomia 1933 r. 56.50.

W obrotach pożyczkowych: 3 proc. renta państwowa odcinki po 1.000 zł. — 51.25, 4 proc. Warszawy 1933 r. w placeniu, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 zł. — 70.00.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 40.25 — 40.00, Poż. Inwestycyjna II em. 83.00 — 82.50, Konsolidacyjna 63.75 — 63.25, Wewnętrzna 62.00 — 61.75, Bank Polski 116.50 — 116.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 59.75 — 59.25. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.
Pszonica 23.00 — 23.25, pszenica zbierana 22.75, ziemniaki jadalne 5.00 — 5.50. Ogięły obrót 1.782 tony.

Kursy porównawcze walorów
Warszawa, 5 maja.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Przed mies.	Przed rokiem
W/a Inw. I. em.	83.—	91.—	83.—
W/a Wewa.	62.—	61.50	64.75
W/a Konwers.	67.—	—	65.50
Dolarówka	—	39.—	42.50
W/a L. Ziemi.	56.25	56.—	64.50
W/a L. Warsz. 1933	68.—	67.50	72.50
W/a L. Łódz. 1933	68.—	67.50	72.50
Bank Polski	59.25	58.50	64.—
Lilpop	116.—	115.—	125.50
Zrardów	88.75	—	97.—
			73.50
		63.50	59.—

wieści SPORTOWE

Polska prowadzi 2:0 w meczu z Holandią o puchar Davisa

Warszawa, 5 maja.

Mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Holandią rozpoczął się w Warszawie przyniósł w pierwszym dniu dwa łatwe zwycięstwa tenisistów polskich, tak, że Polska prowadzi już 2:0 i ma zapewnione zwycięstwo i zakwalifikowanie się do drugiej rundy.

W pierwszym dniu Baworowski pokonał najlepszego tenisistę holenderskiego van Svoja 9:7, 6:3, 6:0, a Tłoczyński wygrał z Hughtanem 6:0, 6:2, 6:1.

Dzisiaj w drugim dniu meczu odbędzie się gra podwójna.

Eliminacje szermiercze o puchar Pana Wojewody

Termin eliminacji szermierzów młodzieży szkolnej o puchar p. Wojewody Józewskiego uległ przełożeniu i eliminacje odbędą się już w najbliższy poniedziałek 8 maja o godz. 18-ej w sali gimnastycznej szkoły przy ulicy Południowej 8.

Do eliminacji może stanąć młodzież szkolna, mająca za sobą 2 lata treningu. Finały rozgrywek szermierskich młodzieży szkół łódzkich o puchar Pana Wojewody odbędą się w sali Polskiej YMCA w dniu 18 maja.

— Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy poczynił już odpowiednie przygotowania do mistrzostw Polski klasy B we florecie i szpadzie, które odbędą się w Łodzi w dniach 13 i 14 bm. Mistrzostwa rozegrane zostaną w sali przy ul. dr. Sterlinga 24. Spodziewane są zgłoszenia zawodników ze Śląska, Warszawy, Lwowa, Krakowa i z Kresów Wschodnich.

W celu sprawniejszego przeprowadzenia mistrzostw walki odbywać się będą na dwóch planszach równocześnie.

Dzisiejsze imprezy sportowe

— W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi i na prowincji łódzkiej następujące imprezy sportowe:

Sobota:
Lekka atletyka. Mistrzostwa lekkosportowe okręgu łódzkiego klasy C na stadionie KP. Zjednoczone o godz. 15.30.
Piłka ręczna. Dalsze rozgrywki w szczypiorniaku o mistrzostwo Łodzi klasy A.

Szczypiorniak żeński godz. 17.45 boisko Znicza: Znicz — ŁKS, boisko Makabi: Makabi — IKP i godz. 16.30 boisko Wimy: Wima — KP Zjednoczone.

Szczypiorniak męski, boisko Wimy godz. 17.30 Wima — IKP, boisko TUR godz. 16.30 Makabi — Znicz i 17.30 — ŁKS — TUR.

Hippika. Trzeci dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej. Początek o godz. 15-ej.

Szermierka. Godz. 17 w lokalu KS. Tramwajowe zawody szermiercze dla seniorów.

Rezerwowy skład U.T. na mecz z Pogonią

W dniu dzisiejszym o godz. 14.35 nastąpi z dworca Fabrycznego wyjazd drużyny piłkarskiej Union - Touring na mecz ligowy do Lwowa z tamtejszą Pogonią.

Skład drużyny łódzkiej po meczu treningowym został ustalony następująco: Falkowski (Lieske), Strzelezyk, Muszyński, Szulc, Świętosławski II — (Pile), Chojnacki, Królasik, Seidel, Janowski, Goszczo i Świętosławski (Bilariusz).

Nie będzie „paragrafu aryjskiego” w związku motocyklowym

Warszawa, 5 maja.

Zarząd Z. Z. zwrócił się do Polskiego Związku Motocyklowego o anulowanie uchwały walnego zebrania związku w sprawie wprowadzenia paragrafu aryjskiego u motocyklistów, gdyż uchwała ta jest niezgodna ze statutem P. Z. M. i Z. Z.

PLASZCZE IMPREGNOWANE
DAMSKIE, MĘSKIE w wielkim wyborze. Polecam materiały angielskie i „Wola”. Ceny przystępne.
M. FAJNWAKS, Zachodnia 31, m. 22, tel. 113-46.

D' Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POLUDNIOWA 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 z wyjątkiem niedziel i świąt.

100% PEWNOŚCI DAJE
"OLLA" GUM

Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat Zarządu Nr. 4 z dnia 5 maja 1939 r.

Na zawody Polska — Belgia, mające się odbyć w Łodzi w dniu 27 maja 1939 r., członkowie Ł.O.Z.P.N. (kluby) mogą zamawiać bilety dla swych zawodników oraz członków na miejscu stojące po znizonej cenie t. j. po zł. 1.50, zamiast ceny normalnej zł. 2.50. Ilość tych biletów jest ograniczona.

Należność za bilety należy wpłacać przy zamówieniu. Zamówienia pisemne przyjmowane będą do dnia 15 maja 1939 r.

Przebieg od BOLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Kronika szachowa Turniej o mistrz. Polski odbędzie się w Łodzi

Zarząd Polskiego Związku Szachowego powierzył Łódzkiemu Towarzystwu organizację V mistrzostw Polski. W związku z powyższym w dniu wczorajszym bawili w Łodzi członkowie prezydium Polsk. Zw. Szach. w osobach: p.p. wiceprez. pułk. dr. Steifera i mistrza Przepiórki oraz kapitana związkowego mjr. Zaleskiego, którzy omówili z przedstawicielami łódzkiego klubu wstępne szczegóły techniczno-organizacyjne. Termin turnieju został definitywnie ustalony na październik b. r.

MECZ DR. EUWE — KERES.
Projektowany w lipcu b. r. mecz między b. mistrzem świata Holendrem dr. Euwem a arcymistrzem Finem nie dojdzie ostatecznie do skutku, gdyż Amerykanin niespodziewanie natrafił na przeszkodę natury zawodowej i nie będzie mógł w omawianym czasie opuścić Stanów Zjednoczonych.

W związku z powyższym komitet organizacyjny zwrócił się do estońskiego arcymistrza Keres z propozycją rozegrania meczu z drem Euwem na analogicznych warunkach, na co Keres wyraził już swoją zgodę. Pierwsze 10 partii rozegrane zostaną w różnych miastach Holandii w sierpniu b. r., druga połowa meczu — w Estonii w okresie świąt Wielkanocnych 1940 r.

MISTRZOSTWA JUGOSŁAWII.
W narodowych mistrzostwach Jugosławii, odbywających się w Zagrzebiu na 2 rundy przed końcem turnieju prowadził prof. Vidmar, który znajduje się w doskonałej formie. Na drugim miejscu figuruje mistrz Białogrodu Tomowicz, dalej Kostic (zeszloroczny mistrz), Schreiber i t. d. Kilkakrotny mistrz Jugosławii Piric znajduje się na 6 miejscu.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH.
Najstarsza w naszym mieście wytwórnia płaszczy impregnowanych pod firmą „WU-KA” przy ulicy Zawadzkiej Nr. 1 poleca również i w tym sezonie bogaty wybór awych płaszczy impregnowanych oraz wiatrówek i peleryn. Wszelkie wyroby powyższej firmy wyrabia się wyłącznie z materiałów znanej firmy „WOLA” i z angielskich.

WIELKI WIEC N.O.S. W ŁODZI.
W związku z represjami zastosowanymi przez władzę mandatową w Palestynie w stosunku do tysięcy emigrantów poprzez masowe deportacje, proklamowały władze naczelne N.O.S. szeroko zakrojoną akcję protestacyjną.

W niedzielę w sali Filharmonii o godz. 11.30 przed poł. odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe, na którym przemawiać będą mgr M. Begin (Warszawa), M. Heroog (Palestyna) i Z. Lerner (Warszawa).

**Nieście pomoc
nabiedniejszym**

GAŚNICE PŁYNOWE

oraz naboje po cenach najniższych dostarcza FABRYKA LAMP Sz. P. Szmalewicz ul. Południowa 8.

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—11 i od 5—9 w.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza WODĘ SODOWĄ, LEMONIADĘ, ORANŻADĘ i lód do domów prywatnych. Ceny niskie!

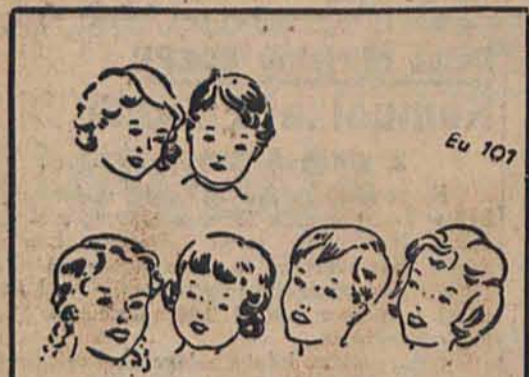
DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
ul. PIOTKOWSKA 90
Tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. i święta od 8—2 po poł.

Dr. Daniel Kon
CHOR. NERWOWE
powrócił
Kilińskiego 16, telef. 228-08
przyjm. od 5—7.

PRZYCHODNIA SPECJALNA dla chorych **WENERYCZNYCH**
Leczenie chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi i wydzielin
Zawadzka 1 telef. 206-65
front I piętro, czynna od 8 r. do 9 w.
PORADA 3 ZŁ.

DUŻY SKLEP wraz z lokalem w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Cegielińska 65, tel. 181-05.

TEL. 190-44
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.



ŁATWO ZDOBYĆ
PIĘKNA I DELIKATNA CERA!

WYSTARCZY UŻYWAĆ
KREMU PIĘKNOŚCI
EUKUTOL

ABY CERA STAŁA SIĘ ŚWIEŻA
I CZYSTA!



Eukutol

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
WYROBÓW WELNIANYCH I BAWELNIANYCH
M. SILBERSTEINA W ŁODZI

Zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż doroczne
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w środę, 31-go maja 1939 r. o godz. 18-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska Nr. 40, z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1938; 3) Uchwała w przedmiocie podziału zysków; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1938 roku; 5) Wybór uzupełniający członków Zarządu; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej; 7) Sprawa wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok operacyjny 1939.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia. Zamiat akcji mogą być złożone zaświadczenia, o których mowa w art. 399 § 2 Kodeksu Handlowego.

„FOTOPLASTIKON”
ul. MONIUSZKI 2

Dzisiaj rewelacyjna premiera p. n.

SYRIA

ALEKSANDRETTA, BEIRUT

Przepiękna seria, jak bajka z tysiąca i jednej nocy.

Gabinet kosmetyczny

„Jadwiga”

KILIŃSKIEGO 86, tel. 185-47.
Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.
Lampa kwarcowa zł. 1,—
w abonamencie zł. 0,75.
Godziny przyjęć od 10—8 wieczorem

Kupno
i sprzedaż

PLASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „Moderne”, Piotrkowska 10, front. II piętro.

DO SPRZEDANIA domek-willa w ogrodzie, jednopiętrowa, garaż. Właściwość tel. 149-85.

MASZYNY do pisania i rachowania, duży wybór maszyn używanych, ceny niskie poleca: Józef Leżon, Łódź, Przejazd 4, tel. 102-23.

MASZYNY do pisania, liczenia i kasy kontrolne „National” reperuje pod gwarancją A. Bluszkę i R. Braun, Nawrot 1a, tel. 137-54.

PONCZOCHY i skarpetki po cenach konkurencyjnych. Specjalny dział z małymi skazkami poleca B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18.

Lokale

4 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody, front, pierwsze piętro do wynajęcia od 1 lipca. Przejazd 19.

KTO z wyjeżdżających na okres miesięcy letnich oddałby pod opiekę mieszkanie. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Liza”.

POKÓJ 2-okienne, frontowy, wszelkimi wygodami, telefonem dla pana. Zawadzka 1, I-sze piętro m. 7.

POKÓJ oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami, I. piętro do oddania. Wólczańska 43/33.

Letniska

GŁÓWNO, pensjonat „Melania” czynny od 1 maja. Zamówienia Łódź, tel. 208-75.

RABKA, Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat „Adria”, telefon 193. Na miesiąc maj ceny niższe. Zarząd Brandstätterów.

KRYNICA PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, znana wykwinna kuchnia, dietetyczna, ceny konkurencyjne niskie, położony naprzeciw Nowych Łazienek, poleca się P. T. Gościom.

WŁODZIMIERZÓW Pensjonat „Zofia” już czynny. Światło elektryczne. Kuchnia wykwinna.

RABKA, Pensjonat „Swoboda”, telefon 376, poleca słoneczne, komfortowe pokoje. Helena Baumgarten-Sterenzysowa.

Rozmaite

PRZYJME posadę gospodyni, towarzyski, pielegniarki. Długoletnia praktyka. Referencje. Wymagania skromne. Oferty „Inteligentna”.

75 GR. LEKCYJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tłumaczenie, Korespondencja, Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20, -sza lewa of. parter.

NALOGÓW wszelkich szkodliwych pozbędiesz się stosując wypróbowane moje metody. Pisz zaraz: Wittlin, Kraków, Urzędnicza 42/3.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel zł. 50, pl. 10/5 39 r. wystawca S. Rządowski, Rubieszów. Zwrócić: Sz. R. Wajntraub, Piotrkowska 20.

GAŚNICE PŁYNOWE

przepisowe dla O. P. L. A. WAJS, Piotrkowska 79 w podwórzu, tel. 272-63

KAROLEWSKA MANUFAKTURA KAROL KROENING I S-KA,
SPÓŁKA AKCYJNA, ŁÓDŹ, UL. 6-GO SIERPNIĄ NR. 5.

BILANS ZAMKNIĘCIA na dzień 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY: I) Majątek stały: posesje-grunty zł. 134.693,20; budynki fabryczne i gospodarze zł. 1.145.151,25; budynki mieszkalne zł. 139.464,03; maszyny i urządzenia zł. 2.504.584,16; środki lokomocji zł. 94.755,02; inwentarz biurowy zł. 86.415,11; razem zł. 4.105.062,77; II) Majątek płynny: gotówka w kasie zł. 33.268,63; należności bankowe zł. 163.740,98; weksle w portfelu i inkasie zł. 170.713,63; papiery wartościowe zł. 4.102,—; udziały zł. 1.202,—; razem zł. 373.027,24; materiały techniczne i opalowe złotych 38.885,76; surowce zł. 326.890,—; półfabrykaty zł. 95.100,21; gotowe towary i przedza zł. 857.000,76 razem 1.317.876,73; dłużnicy: odbiorcy złotych 379.561,05; dostawcy zł. 32.905,17; różni zł. 189.475,83; weksle protestowane zł. 10.177,02; wątpliwe należności zł. 19.254,18; wątpliwe należności w postępowaniu rewindykacyjnym zł. 15.477,51; razem zł. 646.850,76; sumy przechodnie: wydatki dotyczące okresu przyszłego zł. 20.254,46; sumy uwarunkowane zł. 1.407.395,71; razem zł. 1.427.650,17; sumy do stopniowego umorzenia zł. 30.767,32; straty z 1931 i 1932 zł. 910.812,90. Ogółem stan czynny zł. 8.812.047,89.

STAN BIERNY: I) Kapitał akcyjny zł. 3.000.000,—; II) kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł. 2.524.531,61; odpisano ze sprzedanych samochodów i maszyn zł. 34.651,83; pozostaje zł. 2.489.879,78; dopisano w roku sprawozdawczym zł. 289.405,98; razem zł. 2.779.285,76; III) zobowiązania: wierzyciele: dostawcy zł. 266.841,44; odbiorcy zł. 50.912,12; różni zł. 243.384,74; zobowiązania długoterminowe zł. 501.803,89; banki złotych 45.169,80; akcepty zł. 116.793,75; obciążenia hipoteczne zł. 6.545,10; razem zł. 1.231.450,84; sumy przechodnie: sumy dotyczące okresu przyszłego złotych 12.832,06; sumy uwarunkowane zł. 1.407.395,71; razem zł. 1.420.227,77; specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 202.628,35; zysk za rok operacyjny 1938 zł. 178.455,17. Ogółem stan bierny zł. 8.812.047,89.

POZYCJE POZABILANSOWE: 1) różni z tytułu udzielonej gwarancji zł. 163.692,83; 2) różni z tytułu otrzymanej gwarancji zł. 25.000,—; 3) różni z tytułu żyr na wekslach zł. 563.500,—; ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 590.454,54.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

WINIEN. Koszty administracyjne zł. 355.435,55; koszty fabrykacji zł. 5.511.081,91; koszty sprzedaży zł. 137.082,74; koszty ubezpieczenia złotych 19.148,88; koszty kredytów zł. 66.965,11; koszty inkasa i prowizji bankowej zł. 36.649,35; podatki państwowe i komunalne zł. 181.563,04; świadczenia socjalne zł. 139.455,83; razem zł. 6.447.382,41; straty na niewypłacalnych dłużnikach zł. 15.336,—; straty na sprzęt. samochod. i mater. zł. 9.919,32; amortyzacja sum do stopniowego umorzenia zł. 3.077,18; razem zł. 28.332,50; odpisy amortyzacyjne w roku 1938 zł. 289.405,98; zysk za rok operacyjny 1938 zł. 178.455,17. Ogółem zł. 6.943.576,06.

MA. Sprzedaż tkanin, przędzy i odpadków zł. 6.907.058,55; wpływ z różnic kursowych zł. 29.446,05; odszkodowanie ogniowe zł. 2.959,41; różne wpisy zł. 4.112,05. Ogółem zł. 6.943.576,06.

Bilans powyższy oraz rachunek strat i zysków zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 29 kwietnia 1939 roku.

Dr. MED.
L. BERMAN

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Cegielniana 15 telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 5—8 w.

Do akt Nr. Km 689/39/II.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go Stanisław Aniserewicz zamieszkały w Łodzi, Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 19 maja 1939 roku o godz. 13-ej w Łodzi, Rokicińska 141, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 15 ton węgla, 50 m³ drzewa, wozu, 2 wag, oszacowanych na łączną sumę zł. 1105, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 maja 1939 roku.
Komornik:
(—) ANISEREWICZ.
Sprawa Saturnina Przytułskiego p-ko St. Bubasowi.

Do akt Nr. Km 566/39/II.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go Stanisław Aniserewicz zamieszkały w Łodzi, Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 19 maja 1939 roku o godz. 13-ej w Łodzi, Rokicińska 139 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy, kredensu, lustra, otomany, stół, 6 krzeseł, maszyny do szycia i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 760, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1939 r.
Komornik:
(—) ANISEREWICZ.
Sprawa „M. Rogoziński” p-ko Lerkenu.



PODPÓRKI
„GAZELA”
bez metalu
LEKKIE JAK PIÓRKO.
TRWAŁE JAK STAL.
NIEZASTĄPIONE PRZY
STOPACH PŁASKICH
ZADAJCIE TYLKO
„GAZELA”

Do nabycia:
R. KOWALSKI, 11 Listopada 26
Z. KOWALSKI, Nawrot 3

Do akt Nr. Km 1020/39/II.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go Stanisław Aniserewicz zamieszkały w Łodzi, Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 19 maja 1939 roku o godz. 12-ej w Łodzi, Piotrkowska 174, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różny aparat radiowy, rower, karny i płaszcz męskiego i samochodowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.790, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1939 r.
Komornik:
(—) ANISEREWICZ.
Sprawa Emmy Koj p-ko W. Koj.

Do akt Nr. VI Km. 1005/39.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Borczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 14 maja 1939 roku o godzinie 12—14 w dniu licytacji przy ulicy Piłsudskiego nr. 33, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do szycia, maszyna do szycia, plaska, maszyna do tamania do szycia, maszyna do szycia, maszyna ryćwka, maszyna do szycia, maszyna do krajania, ry, maszyna palcówka, prasa, waga dziesiętna, 100 kgr, białe i inne oszacowanych na łączną sumę zł. 1425, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1939 r.
Komornik:
(—) STEFAN GÓRSKI.
Sprawa N. M. Kopolowicza p-ko zefowi Feldmanowi.

Do akt Nr. VIII. Km. 1275 i 1327.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go Edmund Pawłowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 36, na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 17 maja 1939 roku o godz. 12-ej w Łodzi przy Zawiszy 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: artykułów spożywczych i kolonialnych oraz urządzenia sklepowego i sklepowych, oraz w dniu 17-go 1939 roku o godz. 16-ej w Łodzi przy ul. Marii Piotrowiczowej 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i biornika oszacowanych na łączną sumę zł. 2949 gr. 40, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 maja 1939 roku.
Komornik:
(—) EDMUND PAWŁOWSKI.
Sprawa Zygmunta Pruskiego p-ko fana Stradomskiego orzecwi sławowi Zablociakowi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-50. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 606-256.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”

w Łodzi: zł. 4,—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5,—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7,— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1,50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1,20. Opłisy w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i taberyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Stosowne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliński, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych str. — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.